

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORBITA WNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 7.50 zł, na pocztach przez listowego w dom 8.50 zł. — Miesięcznie 2.50 zł, przez listowego w dom 2.85 zł, pod opaską w Polsce 4.50 zł, do Francji i Ameryki 6.50 złotych, do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratory nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11-12 w południe oraz od 5-6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim. szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu idzie o się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.

Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadt-hagen T. A. — Bank Dyskontowy. — Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 35.

BYDGOSZCZ, sobota, dnia 13 lutego 1926 roku.

Rok XX.

Polskie Stronnictwo Ch. Demokracji Koło Bydgoszcz-Północ.

Wpiątek, dnia 12 bm., o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się w restauracji J. Maja, Plac Piastowski, zebranie Ch. D. Koła Bydgoszcz-Północ.

Na porządku dziennym ważne sprawy. Sprawozdanie z zjazdu Wojewódzkiego Ch. D. zda p. prezes Skibiński. Zebranie Zarządu o godzinie 6.30.

Walne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji - Koło Szwedersko, odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go bm. po poł. o godz. 3-ciej w lokalu p. Konieczki, ul. Lenartowicza 3.

Sprawozdanie z zjazdu — ref. M. Langner, dyskusja, sprawozdania roczne zarządu i wybór nowego.

O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Po czyjej stronie jest słuszność?

W sprawozdaniach ze zjazdu Rady Naczelnej Ch. D. prasa endecka podała, jakoby powzięta została uchwała, według której ewentualne kompromisy po szczególnych grupach lokalnych z mniejszościami narodowymi — przy wyborach do ciał samorządowych — wymagały uprzedniej zgody Zarządu Głównego Chrześcijańskiej Demokracji.

Stwierdziliśmy, że wiadomość ta jest wyszana z palca, bo podobna uchwała nie zapadła. W przeciwieństwie do nas napisal chrześcijańsko-demokratyczny „Głos Narodu” w swoim sprawozdaniu, jakoby „stwierdzono tylko”, że na wypadek tworzenia bloków wyborczych z mniejszościami należy uprzednio porozumieć się z Zarządkiem Głównym.

Jestto widoczne nieporozumienie, bo „stwierdzenie” takie wcale nie nastąpiło, a tylko niektórzy mówcy w pierwszym dniu obrad wypowiadali życzenie w tym kierunku. Ponieważ jednak wniesiona przez nich rezolucja przepadła, więc przepadło także ich życzenie. W oficjalnym sprawozdaniu ze zjazdu, które mamy przed sobą, niema też mowy o uchwałie czy „stwierdzeniu”, o którym „Głos Narodu” — widocznie wskutek nieporozumienia — pisze.

„Gazeta Bydgoska”, która chciała z tej sprawy ukuć przeciw nam broń, lepijby zrobiła, gdyby swojego podwórka pilnowała — zamiast puszczać się na harce po polu chadeckim, na którym tak łatwo jej potknąć się. Polecamy jej natomiast napisanie dokładnej i prawdziwej historii wyborów do prezydium Rady Miejskiej w Bydgoszczy, studium nad narodowością swego kandydata Sewruka, rozprawy o swoim przyjacielu Kronenbergu i filozoficznych rozważań o stosunku swego wujaszka „Kurjera Poznańskiego” do nuncjatury papieskiej w Polsce. Materialem posłużyć jej może ks. biskup Łukomski, który przekażał się o wysokim poziomie etyki dziennikarskiej „Kurjera Poznańskiego”, który zresztą nie niższy jest niż u innych pism endeckich. Pisać fałszywie i odmawiać sprostowań czy wyjaśnień — to specjalność endeckich pism.

Nasz budżet na rok 1926.

Dochód 1.600.000.000 rochód 1.730.000.000. — W r. 1925 wydatki były większe prawie o pół miljarda. — Olbrzymie straty państwa spowodowane nieuczciwością Banku Rolnego.

Warszawa, 11. 2. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1926.

Na wstępie przewodniczący komisji referent generalny budżetu poseł Głabiński (ZLN) dał ogólny pogląd na sprostowany preliminarz budżetowy na rok 1926. Preliminarz dochodów przewiduje na rok 1926 sumę 1528 milionów zł, a po doliczeniu 72 milj. zł, które mają dać przedsiębiorstwa państwowe po reorganizacji, ogólna suma dochodów wyniesie 1600 milj. zł. Ogólna suma wydatków prelininowanych wynosi 1730 milj. zł. Brakujące 130 milj. zł mają być zaoszczędzone zapomocą reformy administracji tak, że suma wydatków zrówna się ze sumą dochodów. Wydatki faktyczne w roku ubiegłym wynosiły 2052 milj. zł, a więc 452 milj. więcej od prelininowanych obecnie, wydatki zaś, prelininowane przez rząd poprzedni, przewyższają sumę obecną o 287 milj. zł.

Sprawozdawca generalny zwrócił uwagę na to, że rząd musi mieć zarezerwowaną pewną sumę na wydatki nieprzewidziane, jak np. na bezrobocie, które już obecnie wynosi w preliminarzu znacznie wyższą kwotę, aniżeli w roku ubiegłym. Także na długi państwowe musi być zwyżka z powodu spadku kursu złotego. Podwyżka ta wynosi 33 milj. zł, wreszcie z tytułu gwarancji państwowych rząd był świeżo narażony na znaczne wydatki, będąc zmuszony do pokrycia zobowiązań towarzystwa kooperatywy rolnej.

W sprawie bilonu i biletów zdawkowych referent wypowiedział zapatrywanie, że ilość ich w obiegu w myśl obowiązujących przepisów winna być liczona wedle sumy, dokonanej emisji po potrąceniu tej ilości, jaka znajduje się w kasach państwowych lub kasie Banku Polskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia p. minister Zdziechowski odpowiadał na skierowane do niego zapytania członków komisji, a w szczególności wyjaśnił, iż był zmuszony uczynić znaczne wydatki z powodu gwarancji, udzielonej towarzystwu kooperatywy rolnej przez rząd poprzedni, wobec tego, że kooperatywa rolna sama w piat nie uskuteczniła. Wydatki te wynosiły około miliona dolarów. W sprawie bilonu i biletów zdawkowych p. minister podziela zapatrywanie referenta generalnego.

Na zapytanie pos. Pragera (PPS) w sprawie cen cukru, p. minister przedstawił stan prawny tej sprawy, stwierdzając m. i., że rząd nie jest powołany do wyznaczania cen cukru, a jedynie do ich regulowania na podstawie wniosków cukrowników.

Nowa mowa Mussoliniego w senacie włoskim.

Włochy nie uważają odpowiedzi Stresemanna za wystarczającą. W Niemczech niema szkół polskich, choć one być powinny, stwierdza premier włoski. — Niemcy dążą do objęcia władzy w Lidze Narodów...

Rzym, 10. 2. (PAT) Wobec wyznaczenia na dzień dzisiejszy mowy Mussoliniego w senacie zarówno sala posiedzeń, jak i galerje były przepelnione. Wchodzącego premiera powitano frenetycznymi oklaskami. Po ucieszeniu się zabrał głos premier i oświadczył m. in. co następuje: Muszę stwierdzić, że poprzednie moje przemówienie nie było przemennie zaimprovizowane, a przeciwnie z całą cierpliwością, powtarzam z całą cierpliwością przemysłane przemennie w ciągu 2 miesięcy wiecznego harmidru antywłoskiego. Przemówienie moje nie było retoryczne a przeciwnie było nawskroś antyretoryczne. Przemówienie moje było niezbędne dla wyjaśnienia sytuacji, która stopniowo stawała się coraz bardziej mętną i która mogła w rezultacie doprowadzić do wydarzeń o wyjątkowej doniosłości. Chyba nie potrzebuję poraż drugi oświadczać tego, co już stwierdziłem w mojej poprzedniej mowie, nie wylączając aluzji do naszego sztandaru trykoloru na Brennerze, którą to aluzję Stresemann może interpretować według swego upodobania, a którą Włochy interpretują w tym sensie, że przynajmniej nie będą tolerować pogwałcenia traktatów pokojowych. A zresztą p. Stresemann przez wyłączenie swojej mowy nie uczynił nic innego, jak tylko raczej potwierdził wszystkie istotne punkty mojego przemówienia. Stwierdzam z całą świadomością, że szerokie koła ludności niemieckiej nawet dotychczas jeszcze nie zrezygnowały ostatecz-

nie ze swych szalonych urojeń. P. Stresemann argumentami bardzo wątpliwej wartości usiłował bronić niesłychanego stwierdzenia bawarskiego premiera Helca, który pragnie oswobodzenia niemieckiej braci z południowego Tyrolu. Nie możemy zadowolnić się odpowiedzią, że niemiecką politykę zagraniczną robi się w Berlinie, a nie w Monachjum. I. Stresemann raczej tylko krawał dookoła samej istoty moich twierdzeń, zaczepiając tylko drobne szczegóły, których głębokiej ironji nawet nie rozumie. Ze szczególnym naciskiem muszę dalej zaprotestować przeciwko twierdzeniu p. Stresemanna, jakoby rząd włoski kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób ubiegał się o zawarcie dodatkowego paktu gwarantującego granicę Brenneru.

Co się tyczy sprawy wynaradawiania w górnej Adydze panował gwałt i terror, jak to stwierdził p. Held, i w złagodzonej formie powtórzył p. Stresemann. Nie potrzebują powtarzać, że nasza polityka w górnej Adydze polityka rządu nazwana „rzymską sprawiedliwością” będzie prowadzona w dalszym ciągu na tych terytorjach, które z wielką dozą śmiałości Niemcy chcą zawrzeć w ramach kulturalnej wspólnoty niemieckiej, podczas gdy dla nas górna Adyga jest i pozostanie na zawsze w obrębie historycznej, geograficznej, ekonomicznej i moralnej polityki włoskiej. P. Stresemann obiecał, że Niemcy zmienią swoje dotychczasowe stanowisko w stosunku do mniejszości narodowych, mieszkających

w granicach Rzeszy. Przyjmuje obietnicę tę do wiadomości, na przyszłość,

dziś jednak prawda jest, iż Niemcy nie tolerują szkół z językiem polskim, na terytorjach, gdzie znajduje się mniejszość polska,

ani też duńskim tam, gdzie znajduje się mniejszość duńska. Czcigodni panowie senatorowie. W ostatnich dniach nie przeciwstawiało się twarzą w twarz jedynie dwóch ministrów, lecz dwa punkty widzenia na sytuację skomplikowaną i delikatną. Rozprawa ta poruszyła interesy i uczucia całego świata. Obecnie gdy opadły zasłony, sytuacja zdaje się być niezwykle jasną. Niemcy dążą więc do objęcia władzy w Lidze, a poza nią opieki duchowej nad wszystkimi Niemcami w świecie nawet nad tymi nie licznymi mieszkańcami górnej Adygi, które to terytorjum nie należało przed wojną do Rzeszy. Pakt powyższy należy mieć na względzie i uczynić przedmiotem uważnego zastanowienia się, oświadczam: 1) że ludność obcojęzyczna górnej Adygi bezwzględnie nie należy do rzędu tych mniejszości, które były przedmiotem specjalnych układów, stanowiących część składową traktatów pokojowych, 2) że Włochy nie zgodzą się na jakąkolwiek dyskusję w tej sprawie, ani na życzenia zagranicy ani na żądanie Rady i że z tego względu uchwała sejmiku tyrolskiego jest całkowicie bezcelowa, 3) że rząd faszystowski przeciwstawi się z jaknajwiększą energią wszelkim tego rodzaju planom.

Przemówienie Mussoliniego przerywano często żywymi okrzykami aprobaty, zaś bardziej uderzające ustępy witało burzliwymi oklaskami. Trzykrotnie senatorowie powstawali ze swoich miejsc i nagradzali Mussoliniego oklaskami. Podkreślają powszechnie znamienny charakter tej manifestacji wyższej izby, która zazwyczaj jest mało eksperymentalna i spokojna.

Mowa Mussoliniego przyjęto w Berlinie spokojnie.

Berlin, 11. 2. (PAT) Wczorajsze przemówienie Mussoliniego przyjęte zostało przez prasę niemiecką ze znacznie większym spokojem niż mowa poprzednia. Tekst przemówienia Mussoliniego nadszedł tutaj wczoraj późnym wieczorem, dlatego też komentarze prasy berlińskiej są narazie krótkie.

Prasa włoska pisze, że ostatnią mowę Mussoliniego uważać należy za tryumf narodowy jedności. „Times” londyński w artykule wstępnym wyraża zdanie, że spór włosko-niemiecki jest poważny ale nie groźny.

Stan zdrowia kardynała Dalbora coraz gorszy.

Poznań, 11. 2. (Pat) Dnia 11. b. m. wysłano następujący biuletyn o stanie zdrowia J. E. ks kardynała Prymasa Dalbora: Niepokój motoryczny, trwający dziś od rana ustąpił około godz. 17.30 dopiero po zaaplikowaniu silnych dawek środków narkotycznych. O godz. 17.30 pacjent zapadł w głęboki sen, trwający dotychczas P. 126 stał się nieregularny, przerywany. Oddech 23 uciążliwy, coraz więcej płaski. Stan zdrowia pacjenta budzi coraz większą obawę.

Kłopoty Anglii.

Chciałaby pozyskać Polskę przeciw Rosji, lecz nie chce dać Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Budapeszteński „Pester Lloyd” omawia w artykule wstępnym stosunek Polski do Ligi Narodów i projekt redukcji armji polskiej do połowy dzisiejszego stanu.

Polska stara się obecnie o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi, jednak te starania Polski są niewygodne dla Anglii, gdyż obawia się ona, że w ten sposób wzmocnione zostaną wpływy Francji w Radzie Ligi. Niewątpliwie utrzymanie dotychczasowego stanu zbrojeń we wszystkich państwach sąsiadujących z siewkami wzmocni bardzo poważnie pozycję nie tyle Francji, co Anglii w jej zamierzeniach politycznych. Osłabienie przeto antysowieckiego frontu byłoby dla Anglii w chwili obecnej bardzo niewygodne. Warszawska wizyta Cziczera była podkreśleniem możliwości takiego zbliżenia między Polską i Rosją, a także między Rosją a pewnymi państwami buforowymi na wschodzie Europy lub z Francją, a zbliżenie to mogłoby w rezultacie okazać się dla Anglii niebezpiecznym. Osłabienie militarne tych państw wytworzyłoby nadto o tyle drażliwą sytuację na wschodzie, że wypadłoby się liczyć z silnym uprzywilejowaniem przemysłu wschodnio-europejskiego na niekorzyść angielskiego i ze wzmocnieniem prądów panslawistycznych. Jakże znaczenie mogłoby więc mieć przeprowadzenie przez Polskę redukcji armji dla polityki światowej, trudno jest z wszelką pewnością przewidzieć.

W każdym razie rozbrojenie częściowe poszczególnych państw grupy t. zw. zwycięzców, czy zwyciężonych musi wytworzyć niezwykle trudności, a nawet paradoksalną konstelację w polityce światowej.

London, 10. 2. PAT. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” pisze, że w kołach angielskich, zbliżonych do Ligi Narodów panuje wielkie zaniepokojenie, gdyż przyznanie Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi może wywołać obecnie pewne trudności. „Daily News” uważa, że Polska słusznie domaga się za swą ofiarę przyjęcia do Rady Ligi. Dobra wola Polska ujawniła się szczególnie w tem, że rząd polski umożliwił pomyślnie dojście do skutku układu locarneńskiego. Ze względu na to, że Polska ma uregulować z Niemcami cały szereg kwestji spornych, byłoby niesprawiedliwością, gdyby nie postawiono jej na równym stopniu z Niemcami.

I Czechi domagają się stałego miejsca w Radzie Ligi.

Paryż, 11. 2. PAT. Briand i Vandervelde odbyli naradę w sprawie ewentualnych następstw przyszłego wejścia Niemiec do Ligi Narodów, oraz rozpatrywali sprawę rozszerzenia Rady Ligi Narodów przez wejście do niej Belgji, Polski i Czechosłowacji, domagających się stałego miejsca w Radzie.

Nasz stosunek do Gdańska wygładza się.

Gdańsk, 11. 2. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu sejmku gdańskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o polsko-gdańskiej umowie w sprawie wzajemnej pomocy prawnej, dalej uchwalono w drugim czytaniu projekt w sprawie zmniejszenia djet posłów do Volkstagu o 25%. Na temże posiedzeniu wybrano na miejsce ustępującego senatora parlamentarnego socjalisty Lopsa burmistrza Nytychu Reeka.

Wizyta parlamentarzystów polskich w Estonji.

Tallin, 11. 2. PAT. Odbyło się tu zebranie członków zgromadzenia narodowego, poświęcone sprawie przyjęcia wycieczki parlamentarzystów polskich, którzy przybywają do Estonji dn. 23 b. m. Postanowiono zaproponować przedłużenie pobytu gości polskich o 1 dzień, tj. do dnia 27 lutego. Parlamentarzyści polscy wezmą udział w uroczystościach, związanych z rocznicą odzyskania niepodległości Estonji, przypadającą na 24 lutego oraz zwiedzą Narwę i Dornat.

Niemcy nie będą w Radzie Ligi Narodów.

Odroczenie kwestji stałych miejsc do Jesieni.

Genewa, 11. 2. (Tel. wł.) Z dobrze poinformowanego źródła zbliżonego do Rady Ligi Narodów donoszą, że sprawa dopuszczenia Niemiec do Rady Ligi Narodów następcza tak olbrzymie trudności i grozi tak powężnymi komplikacjami ze strony innych państw zainteresowanych, że mocarstwa i koła miarodajne Ligi Narodów zdecydowały się odrzucić kwestję oddania Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów do jesiennej sesji Ligi Narodów.

W międzyczasie mają się toczyć poufne pertraktacje pomiędzy poszczegól-

nymi zainteresowanymi, by doprowadzić do kompromisu. Trzy państwa, zwłaszcza Hiszpanja, Polska i Brazylja, nie zrezygnowały ze swego postulatu i donagają się w dalszym ciągu stałej reprezentacji podnosząc słusznie, że Niemców, którzy tak długo kalumnje rzucali na Ligę Narodów i dali się militaryzmem swym i imperjalizmem we znaki całemu światu, nie można uprzywilejowywać na szkodę państw oddawna zasiadających w Lidze Narodów i zawsze popierających jej zasady pokojowe oraz idee.

Interpretacja artykułu 16 Ligi Narodów.

Genewa, 11. 2. (Tel. wł.) Do niemieckiej noty zgłaszającej przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów dołączony był odpis niesłychanie ważnej dla Polski interpretacji artykułu 16 Ligi Narodów co do zobowiązań poszczególnych członków Ligi. Interpretacja ta określa obowiązki członka Ligi Narodów następująco:

Każde państwo będące członkiem Ligi Narodów ma obowiązek współpracować lojalnie i skutecznie, by zapewnić poszanowanie statutowi Ligi Narodów, oraz wystąpić przeciw każdej akcji zaczepnej w mierze odpowiadającej militarnemu położeniu danego państwa oraz uwzględniającej jego sytuację geograficzną.

Vandervelde, Briand, Baldwin, Chamberlain, Dr. Benes, Skrzyński — Scjajloja.

Francja nad Renem zostaje.

„Die Wacht am Rhein”. Głos senatora Le Mery.

Paryż, (Tel. wł.) Senator Le Mery członek komisji dla spraw zagranicznych senatu francuskiego stwierdza w „Matinie”, że Niemcy podnoszą obecnie nowy postulat, żeby zmieniono opłaty z planu Davesa na ich korzyść i dodaje do tego żądania następujący komentarz: „Niemcy się mylą, jeżeli sądzą, że trzymanie lewego brzegu Renu przez Francję staje czy stanie się niebawem zbyt łatwym. Postawmy sprawę w należytej jasności: Traktat wersalski istnieje i istnieć będzie także po-

planie Davesa i po Locarno jak istniał przed nimi. Nadaje on Francji prawo do zajęcia lewobrzeżnej Nadrenji, by zabezpieczyć Francji bezpieczeństwo i spłatę pieniężnych zobowiązań niemieckich. Francja nie może wypuszczać z rąk dobrego zastawu w chwili, gdy Niemcy zaczynają podnosić kwestję zaniechania dalszych spłat swych zobowiązań. Wszak i Francja po roku 1871 musiała dotrzymać słowa i spłaciła Niemcom olbrzymie, jak naówczas, odszkodowanie wojenne.

Kardynał amerykański przeciw prohibicji.

Szkodliwe ustawodawstwo.

Nowy Jork, 11. 2. (Tel. wł.) Z wielkim zdumieniem dowiedziela się opinja publiczna Stanów Zjednoczonych o wystąpieniu kardynała O'Connella przeciw prohibicynemu ustawodawstwu amerykańskiemu. W ten sposób i z łona kościoła katolickiego rozpoczęła się akcja zainicjowana już poprzednio ze strony

kościola Episkopalnego anglikańskiego przeciw wielkiej pladze tajnego picia nielegalnie fabrykowanych napojów wyskokowych, która przyczyniła się, jak stwierdzają statystyki raczej do obniżenia niż do podniesienia poziomu moralnego ludności Stanów Zjednoczonych.

Sowieci przeciw Szwajcarii.

Moskwa, 11. 2. PAT. Komisarjat ludowy spraw zagr. otrzymał od sekretarza generalnego Ligi Narodów Drummonda telegram, donoszący o życzeniu pięciu mocarstw odroczenie terminu zwołania komisji przygotowawczej w konferencji rozbrojeniowej i zapytujący komisariat ludowy spraw zagranicznych o uwagi w tej sprawie. W odpowiedzi na ten telegram Cziczera wskazuje na to, że rząd sowiecki wyraził już dawno gotowość uczestniczenia w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Cziczera oświadcza, że rząd sowiecki, który jest zupełnie

przygotowany do udziału w pracach tej komisji, nie miałby nic przeciwko natychmiastowemu jej zwołaniu, wszelako ze względu na życzenie pięciu mocarstw zgadza się na przesunięcie terminu konferencji. Rząd sowiecki domaga się jednakże zwołania wspomnianej komisji poza Szwajcarią, stwierdzając, że jest to warunek wstępny współudziału unii sowieckiej w pracach tej komisji. Nakoniec Cziczera wyraża życzenie, aby obrady komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej odbyły się w kraju, utrzymującym z unją sowiecką stosunki dyplomatyczne.

W Niemczech przeszło 4 miliony bezrobotnych.

Berlin, 11. 2. (Pat.) W drugiej połowie stycznia liczba bezrobotnych, otrzymujących połowę zapomóg rządowych wzrosła z 1,555 000 do 1 773 000, liczba zaś bezrobotnych, pobierających oświeciowe zapomogi wzrosła z 2,000 00 do 2 359.000. Omawiając ten silny wzrost bezrobotnych, pisma zaznaczają, że największą liczbę bezrobotnych statystyka zawsze wykazuje w styczniu

Śnieżyce w Ameryce.

Nowy Jork, 11. 2. PAT. W północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych szaleją wielkie burze śniegowe. W stanie Maine z powodu zamieci stanęły pociągi. W stanie Nowy Jork zamknięto wszystkie szkoły i fabryki. W Nowym Jorku zastępych jest usuwaniem śniegu 20 000 robotników.

Niemcy obniżają podatki.

Berlin, 11. 2. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu minister skarbu Reinhold oznajmił, że rząd zamierza wnieść projekt ustawy dotyczącej znacznego obniżenia podatków. M. i. podatek obrotowy ma być obniżony z 1 % na 0.6 %, podatek od łączenia towarzystw akcyjnych, wynoszący obecnie 2 % od kapitału akcyjnego, ma być obniżony na 1 %. Wogóle według projektu rządowego podatki mają być obniżone o 570 milionów marek.

Szantażysta pod kluczem.

Wiedeń, 11. 2. PAT. Naczelnny redaktor wiedeńskiego „Der Abend” Aleksander Weiss został dziś za udowodnione mu wymuszenie oraz branie łapówek odstawiony do więzienia.

Amerykańska kasa skrucy.

W ministerjum skarbu Stanów Zjednoczonych prowadzi się osobną „kasę skrucy”. Jakiej jest przeznaczenie tej dziwnej kasy, do której wysyłają ustawicznie fundusze? Oto rozmaici obywatele amerykańscy, którzy mają wyrzuty sumienia z powodu narażenia na szkodę skarbu amerykańskiego, posyłają skarbowi państwowemu mniejsze lub większe sumy w formie odszkodowania. Chodź zwłaszcza o szkody podatkowe i celne. Sumy, przesyłane „kasie skrucy”, wahają się od paru centymów do kilkudziesięciu tysięcy dolarów. W ostatnim czasie wpłacił 30 tysięcy dolarów pewien kupiec, który skarb oszukał na 80 tysięcy dolarów. Do kasy tej przesyłają również niezużyte marki jako rekompensaty za to, że użyto marek starych, w odpowiedni sposób odnowionych... Nadawcami są czasem nawet dzieci, którym drobne przewinienia nie dają spokoju...

Zaufanie do Polski wzrasta.

„Times annual commercial review” zamieszcza artykuł Gooda w sprawie finansowego i gospodarczego położenia Polski w 1925 roku. Po wyszczególnieniu powodów kryzysu, autor artykułu pisze: „Polska, pomimo trudności finansowych, spłaciła w końcu roku wszystkie swoje zobowiązania międzynarodowe. Jeżeli Polska otrzyma pożyczkę, to użyje ją dla celów zwiększenia produkcji. Trudności nie będą nieprzezwyciężalne. Metody przyjęte przez rząd wzbudzają wewnętrzne i zewnętrzne zaufanie.

Rozbudowa portu gdyńskiego wstrzymana.

Konsorcjum budujące port opóźnia się ogromnie w pracach, które w tej chwili są zupełnie wstrzymane. Na 1 stycznia miało być gotowych 450 mtr. wybrzeża, niema zaś ani metra. — Nie zapowiada się, aby wkrótce oddano coś do użytku. W następstwie tego opóźni się też zmontowanie kraków mostowych, które mają służyć do ładunku węgla. Ucierpi na tem podniesienie sprawności portu.

Z ostatniej chwili.

Aresztowanie niebezpiecznego szpiega.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.) Władz. bezpieczeństwa aresztowały w pobliżu granicy rosyjskiej niebezpiecznego szpiega sowieckiego, Antoniego Szymanowicza. Z dokumentów znalezionych przy nim wynika, że jest on stałym kurjerem sowieckim. Ostatnio wysłany został ze Smoleńska do szeregu miast polskich z bardzo ważnymi zleceniami. Przy aresztowaniu znaleziono 3.600 rubli i 1.780 dolarów, oraz rozkazy szpiegowskie pierwszorzędnej wagi.

X. biskup Godlewski przeciw dancinom.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.) Ks. biskup Godlewski i kapituła łódzka wysłali na ręce Mussoliniego list pełen uznania z powodu zakazania dancinów w obrębie Włoch. W zakończeniu listu powiedziano: Prosimy Boga, aby Wasza Ekscelencja, największy geniusz naszych czasów i uosobienie najprzedniejszych ideałów, mógł odrodzić we Włoszech starożytne cnoty rzymskie i epokę Augusta.

Destaniemy 12 milionów dolarów z Włoch.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.) Podpisania umowy z Banca Commerciale Italiana w Medjolanie o pożyczkę w sumie 12 milionów dolarów należy oczekiwać w najbliższej przyszłości. Część tej pożyczki ma być wypłacona bezpośrednio włoskim fabrykom Ansaldo i Creda na rachunek dostaw dla armji polskiej.

Lojalni Rusini.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.) Do premiera Skrzyńskiego przybyła delegacja nowo powstałego stronnictwa ruskiego, która niedawno odbyła kongres w Stanisławowie. Przewodniczącym delegacji, Daniłowicz, złożył na ręce premiera wyraz lojalności wobec Rzeczypospolitej.

Wybory do Sejmu litewskiego.

Kowno, 11. 2. PAT. Wybory do nowego sejmku odbędą się w maju.

— Czytelnia dla Kobiet urządza w poniedziałek, dnia 15. bm. o godz. 7. wiecz. w lokalu własnym przy ul. Krasińskiego 14, herbatkę towarzyską dla swoich członków, oraz wprowadzonych gości. Apelujemy więc do wszystkich członkiń, aby stawiły się licznie. Omawiać będziemy sprawy aktualne.

Sejmik oświatowy T. C. L. w Poznaniu.

Poznań, 11 lutego.

Sejmik oświatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych miał niezwykle wspaniałą i imponującą przebieg. Po uroczystej mszy św. w kościele św. Marcina — otworzył sejmik w sali biblioteki uniwersyteckiej prof. Tadeusz Grabowski dłuższym przemówieniem.

Na propozycję ks. dyr. Ludwiczaka, przewodniczącym sejmiku obrano dyr. Stemlera, kierownika Macierzy Szkolnej w b. Kongresówce.

Sprawozdanie z działalności T. C. L. odczytał ks. dyr. Ludwiczak, stwierdzając równocześnie, że pomimo zmniejszenia się liczby bibliotek, praca oświatowa T. C. L. zupełnie nie cofnęła się, lecz pogłębiła i poszła w kierunku organizacyjnym.

P. Czesław Kędziński wygłosił referat p. t. „Biblioteka, jako uzupełnienie Szkoły Ludowej”. P. dr. Rymarkiewiczówna (kierowniczka biblioteki Kraszewskiego w Poznaniu) wygłosiła referat p. t. „Jakimi środkami utrzymać biblioteki miejskie”. Sprawę nowych ustaw referował ks. proboszcz Grzeda.

Wzruszającym był moment przemówienia dwóch przedstawicieli Czechosłowacji, prof. Hanusza i konsula czechosłowackiego w Poznaniu, Kłosa, który wygłosił dłuższe, bardzo silne a porwijące przemówienie, zaznaczając w nim, że Polska i Czechosłowacja znajdują się w pracy oświatowej w tej samej sytuacji, i muszą jaknajśpieszniej zaprzeczyć bliźni niewoli, przygotowując równocześnie społeczeństwo do nowych warunków państwowych. Przemówienie powyższe wywołało na sali entuzjazm.

Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania, poczem wybrano pięciu nowych członków Rady Głównej.

W dyskusji poruszono sprawę uniwersytetu ludowego w Zarzcu na Kaszubach oraz projekt utworzenia trzeciego uniwersytetu ludowego T. C. L.

Zamknięcia sejmiku dokonał dyr. Stemler, który zachęcił zebranych do pracy oświatowej, zaznaczając jednakże, że praca oświatowa może tylko wtedy wydać owoce, jeśli jest pełna entuzjazmu, zapału i poświęcenia.

Na zjazd przybyło bardzo dużo delegatów T. C. L. ze wszystkich dzielnic b. zaboru pruskiego. Oprócz tych, było obecnych bardzo dużo gości, m. i. wojewoda Bniński, prezydent Ratajski, kurator poznański Chrzanowski, gen. Sosnkowski, dyr. Stemler, konsul Czechosłowacji w Poznaniu Kłos i wielu innych.

Sejmik wywołał na wszystkich głębokie wrażenie i był widocznym dowodem owocnej działalności oświatowej T. C. L.

Nowy poseł chadecki.



Pos. prof. Stefan Bryła

wchodzący obecnie do Sejmu na miejsce ustępującego posła St. Kozickiego, który został posłem polskim przy Kwirynale.

Prof. Stefan Bryła, urodzony w roku 1886 w Krakowie, ukończył Politechnikę Lwowską w r. 1909, habilitował się tamże w r. 1910. Następnie odbywał studia na politechnice berlińskiej i paryskiej, w uniwersytecie londyńskim i w Ameryce, gdzie bawił dłuższy czas, zaznajamiając się z metodami inżynierskiej pracy amerykańskiej. Wrócił do Europy przez Ocean Spokojny i Azję. Z tych czasów pochodzi jego wrażenia z podróży, zebrane następnie w kilku książkach podręcznych, jak „Ameryka” i „Daleki Wschód”. Wojna zastała go w Tyflisie, następnie przebywał w Kijowie, zajmując się prócz pracy zawodowej także pracą społeczną. Był prezesem Związku Inżynierów i Techników Polaków na Rusi, wiceprezesem Zjazdu Techników w Rosji w r. 1917, wiceprezesem Związku Małopolan itd.

W r. 1918 wraca do kraju. W jesieni tegoż roku wstępuje do W. P., bierze udział w walce o Lwów i otrzymuje Krzyż Walecznych. W r. 1919 zostaje naczelnikiem Wydziału Mostowego w Ministerstwie Robót Publicznych. W r. 1920 wstępuje do armii ochotniczej gen. Hallera. W r. 1921 zostaje zwyczajnym profesorem Politechniki Lwowskiej. Napisał przeszło 30 dzieł z zakresu inżynierii, jest redaktorem naczelnym „Podręcznika Inżynierskiego”, nad którym pracuje kilkadziesiąt profesorów obu politechnik polskich. Nadto wykonał znaczną ilość budowli inżynierskich.

Jeden z najwybitniejszych członków Ch. D., bierze w niej czynny udział od r. 1918. Od chwili stworzenia Rady Naczelnej i Zarządu Głównego jest ich członkiem. Obecnie jest nadto prezesem Zarządu Dzielnicowego Ch. D. w Małopolsce Wschodniej, która z dwu kół rozwinała w nową i silną organizację.

Wchodzi do Sejmu profesor politechniki, inżynier znawca spraw technicznych i ekonomicznych.

Przed jeneralnym strajkiem górniczym w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Rada zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie zerwała ze związkiem górników umowę zbiorową o warunki płacy i pracy na kopalniach w Zagłębiu Dąbrowskiem i podpisała umowę z świeżo powstałą organizacją „Praca Polska”, pozostającą pod wpływem Narodowej Demokracji.

Umowa ta polega na przedłużeniu czasu pracy.

Przedstawiciele socj. związku zawodowych górników, na tej konferencji,

odbytej w Dąbrowie Górniczej, uchwalili na wniosek posła Stańczyka (PPS.), proklamować generalny strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Wydział wykonawczy związku górników obradował w Krakowie nad wytworzoną sytuacją i zatwierdził uchwałę proklamowania strajku.

Inspektor pracy w Sosnowcu unieważnił zawartą przez przemysłowców górniczych umowę, jako sprzeczną z naszym ustawodawstwem górniczym.

Jak wpływa karnawał na endecję.

„Hasło”, chrześcijańsko-demokratyczny tygodnik warszawski, zestawia (nr. 6 br.) postępowanie endecji warszawskiej i poznańskiej, pytając, czy to przypadkiem nie kołowacizna ognia leaderów Nar. Demokracji.

„Gdy w Warszawie całą parą wjechał na tory katolicyzmu i urządzono w Muzeum wielki wiec katolicki, a jednocześnie „Gazeta Warszawska Poranna” zaczęła umieszczać sążniste wywiady o bractwach kościelnych — „Kurier Poznański” wyskoczył z artykułem „Dokoła naszej nuncjatury”, zawierającym

szereg błędnych informacji i wielkich nietaktów.

Oczywiście wszystkiemu najprawdopodobniej winien karnawał: rozfilizowani czy rozszymowani politycy endecji nie mieli czasu porozumieć się ze sobą i gdy warszawscy działacze, marząc o centrowej pozycji wśród stronnictw, zaczęli „robić” w katolicyzmie, — poznańscy ich koleżdy, obrażeni o coś na przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce, wystąpili do ataku przeciw J. Em. kardynała Kakowskiego, bardzo przykro się znaleźli.

Różnie bywa w karnawale, a jeszcze różniej bywa zawsze, gdy się na harce na katolickim koniku puszcza politycy dla osiągnięcia celów, do których katolicyzm ma być jedynie środkiem pomocniczym.”

Zamordowanie kurjerów bolszewickich na Łotwie.

Ciężko rannego kurjera Malmastala, który w krótko potem ducha wyzionął, wynoszą z pocisku pospieszono.



MACIEJ WIERZBIŃSKI

43

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

Wkrótce zadzwonił do mieszkania przy ulicy Gdańskiej, przy którego drzwiach widniały dwie tabliczki, jedna w niemieckim druga w polskim języku: Dr. med. Wł. Żabicki specjalista w chorobach wewnętrznych.

Otworzyła drzwi sama pani domu, ładna, lubo nieco przez zab czasu zniekształcona, jasnowłosa, trzydziestopięcioletni pani Gerta z wydatnymi pierśmi i biodrami. Na widok niespodzianego gościa rozwarły się duże, niezapominałkowe jej oczy pocieszenie i widocznie uradowana, zawołała:

— Ach, bist du das, Schiesiu?!

Jakby pięćdziesiąt uderzyło Sobiesława to, że bratowa witała go w niemieckim języku. Przecież zawsze rozmawiali po polsku.

Zaraz po sprowadzeniu się młodego lekarza do Bydgoszczy, Gerta poczęła uczyć się po polsku z takim zapałem że lubo nie uznawała zmierzonych spójgłosek i wymowę miała twardą, wadała językiem swego męża bigle i poprawniej nawet od wielu Polaków, dzięki temu że Władysław przestrzegał czystości języka. A teraz wyrwało się jej odruchowo niemieckie: ach!

— Przyjechałem, by przekonać się, czy zawsze jeszcze jesteś tak ładna — uśmiechnął się, całując jej rękę niby specjal.

— Ty gałganie niepopr wny! — śmiała się ogromnie rada pani Gerta. — Z ciebie nie porządnego nigdy nie będzie.

— To wina kobiet; porządnych mężczyzn im nie potrzeba... Jest Wladek?

— Wyszedł. Biedak musi sam hamstrować. Chciał przydybać pewnego gospodarza i wydstać od niego trochę masła i tłuszczów. Dobrze, że nasze chłopaki są na wakacjach u mego brata i odkarmiają się na wsi.

Stosunek Sobiesława do bratowej był zawsze bardzo serdeczny. Gdy dwudziestoczteroletni Władysław ku zmartwieńniu ojca i całej rodziny ożenił się we Wrocławiu z córką wysokiego urzędnika magistratu, Sobiesław był w bezkrytycznym wieku młokosa. Następnie sam w amercach debiutował na niemieckiej winnicy, w ramionach córki profesora, a jako student uniwersytetu zbyt wiele miał powodzenia u Niemkiń aby pochodzić z bratowej, zresztą już niemal za Polkę uchodzącej w rodzinie, miało być sole w jego oku.

Lubił on Gertę gdyż wogóle lubił ładne twarze niewieście. A ona przepadała za tym „gałganem”, co płóć sprótnie androny i śmieszył ją do rozpuku dristycznymi konceptami. Jej mąż trochę wyższy od Sobiesława był jeszcze przystojniejszy od niego. Zwiększała linję profilu jego była dumnie narysowana, w wyrazie jego twarzy było coś bohaterańskiego, w postawie coś z dygnitarza. Nzwano go „pięknym doktorem”. Wszelako za pracowany jak koń, z natury poważniejszy, wreszcie mniej salonowo wyszkolony i spowszedniały, nie mógł rywalizować z lekkoduchem, który lubo w pewnych momentach także bardzo poważny, ujawniał żywy temperament, posiadał wiele francuskiego „esprit” i zdawał się streszczać w łobuzoskim uśmiechu urodzonego kobieciarza.

Pani Gerta nie była kobietą, gdyby nie było jej się to podobało. Wywiązał się przeto daleko idący flirt. Bywało, że Sobiesław szczyptał jej tuste ramiona, oklepywał ją po biodrach i śmiał się jej

w oczy niby młody satyr. Nie wiadomo na czem byłoby skończyło się to oklepywanie, gdyby nie była ona jego bratową. Bo chwilami wdawała mu się diabelnie ponętym kąsiem z swym alabastrowym biustem. Jeśli uroda jej nie przedstawiała się mimo to efektownie, jeśli nie świeciła niewątpliwymi wdziakami, to głównie skutkiem tego, że pstać jej stała się wkrótce pienkowatą i nie umiała się ubierać. Niekiedy Sobiesław, całkiem spoufalony, wprowadzał wesoło i korektnie w jej toaletę i zabierał głos doradcy w takich jej sprawach.

W tej epoce frywolny student pokumał się z jej bratem, Regierungsratem z Torunia. P. Walter Goertz chlubił się tem, że nie ma nic wspólnego z patentowaną hakatą, krytykował politykę antypolską Bülowa i nazywał się epigonem wygasłego stronnictwa Freisinniger Richtera. Posiadał on osobisty majątek; ożenił się bogato i żył wystawnie zarówno w Toruniu jak w swej wiejskiej siedzibie. Z powierzonej mu roli wrażeńie dość pospolite, lecz zyskiwał bardzo przy bliższym poznaniu jako człowiek istotnie nieposledniej kultury intelektualnej. To laczło go z Sobiesławem, który imponował mu głównie swem dobrem wzięciem i elegancją. Pewnego razu wypili „Bruderschaft”. A p. Goertz tak go polubił, że odwiedzał go na uniwersytecie, później w Hanowerze i hulali z nim chętnie. Był to jedyny Niemiec, z którym Sobiesław ścisłał się serdecznie, chociaż nie można powiedzieć, aby co się tyczy Niemkiń był on ograniczył się pod tym względem do jednostki.

Kiedyś, już pod dobrą datą, przyjaciele ślubowali sobie w toku fantazji niesionej rozmowy politycznej, że gdyby kiedykolwiek przyszło do gwałtownej scysji między Polkami a Niemcami nie wpłynę to na zmianę ich uczuć a w ewentualnej opresji jeden poda drugiemu rękę

jak prawdziwy przyjaciel. I tak, podobnie jak ongi rycerze polscy na wschodnich kresach Rzeczypospolitej miewali wśród Tatarów swych „pobratymców”, gotowych do usług przyjacielskich, polski Castor zyskał w obozie nieprzyjacielskim swego Poluxa. Mimo to wszakże, gdy dostał się do więzienia poznańskiego, nie zwrócił się do pana Goertza, aczkolwiek wstawiennictwo bogatego i wpływowego Regierungsrata byłoby niewątpliwie zmieniło ogromnie postać jego groźnej sprawy sądowej. Przychodziło mu to na myśl, lecz sprzeciwiało się temu w nim coś gwałtownie.

Sympatja Sobiesława dla pana Goertza zarówno jak jego ładnej siostry opadła znacznie w temperaturze po powrocie jego z Paryża. Przez ten rok bowiem spędzony nad Sekwaną, przeobraził się on wewnętrznie do niepoznania. Odsądzano go z powodu Paryża w rodzinie niemal od czci i wiary, piorunowano nań jako na straceńca, a tymczasem ta epoka hulaszca stała się dlań, jak nieprzymierzając dla późniejszego króla Edwarda, wręcz nieporównaną szkołą życia. Mniejsza, że od dziecka przez matkę dobrze ułożony, oszliłował się w Paryżu, nabrał wielkoświatowej swobody, ale zdolny, rozbudzony, wrażliwy i bezinteresowna ciekawością doppingowany wchłonał tam emanacje wysokiej kultury, ujrzał szeroki horyzont, nabył dobrego smaku i wielkiej dystynkcji umysłowej. Pogłębił się, wysubtelnił i wyniósł z nurtów „świetlanego miasta” ostry jak stal a gibki jak floret umysł krytyczny. Wszystko to zaś nacechowało go nie arogancją lecz głębokim poczuciem własnej wartości i godności. I dzięki temu potrafił stawiać czoło każdemu, nawet wrażemu krzyżakowi w postaci pana Geislera, chociaż trzymał on więzienia w szponach niby piskle.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Królestwo za ucziwego człowieka!

B. prezes oddziału Najwyższej Izby Kontroli Państwa przed sądem.

Kraków, 11. 2. (Tel. wł.) Rozprawa o nadużycia w krakowskim oddziale Najwyższej Izby Kontroli Państwa, przeciw b. prezesowi Izby Łasińskiemu i kasjerowi Bilińskiemu, rozpocznie się w krakowskim sądzie okr. karnym da.

Najwyższy czas!

Kasy chorych muszą prowadzić oszczędną gospodarke.

W Warszawie odbyła się zwołana przez ministra pracy p. Ziemięckiego konferencja w sprawie wprowadzenia oszczędności w Kasach Chorych. W konferencji tej brali udział dyrektor departamentu ministerstwa pracy p. Turkiewicz i przedstawiciele większych kas. Na konferencji omawiano potrzebę zaprowadzenia możliwych oszczędności w Kasach Chorych.

Echa zająć kaliskich, czyli demagogia posłów reakcyjnych.

Dn. 10 bm. przybył nocą do Kalisza poseł Hołowacz z Niezależnej Partii Chłopskiej i chciał wbrew zakazowi urzędzie wice, próbował zorganizować komunistyczne zbiegowiska. Przy rozprawianiu wiecowników przez policję, Hołowacz stawiał opór, jednakże został również, co mu się zresztą słusznie należało, przepędzony. Nie dał on jednak za przegraną i w towarzystwie dwóch delegatów robotników pobiegł na skargę do starosty. Okazało się jednakże, że obydwaj rzekomi przedstawiciele robotników nie pochodzą z Kalisza. Jest to jeszcze jeden dowód zorganizowanej awantury w Kaliszu przez nastanych najmitów. Usłuchali oni po opisanych wyżej niepowodzeniach urzędzie demonstracyjny pochód, ale wojsko i policja rozpedziła ich.

Walka o teatry stołeczne między rządem a magistratem.

Warszawa, 11. 2. (Tel. wł.) Rada miejska, ustalając deficytowy budżet teatrów miejskich, wezwała raz jeszcze Magistrat, aby ten zaproponował rządowi przejęcie Opery i pokrycie jej zesłorocznych deficytów wsumie 2 124 090 zł. Ministerstwo oświaty, któremu podlegają teatry, odpowiedziało, że nie tylko Opery nie przejmie, ale cofa dotychczasowe subsydia, udzielane teatrom miejskim.

Mimo kategorycznej odmowy rządu Magistrat postanowił ponowić swój wniosek z zaznaczeniem, że stolica nie może ponosić kosztów utrzymania reprezentacyjnego teatru i że koszty te muszą być pokrywane z funduszy państwowych.

Pomnik ks. arcybiskupa Bilczewskiego. Staraniem komitetu biskupiego ma stanąć w Lwowie pomnik zasłużonego kapłana, s. p. arcybiskupa Bilczewskiego. Projekt pomnika wykonał art.-rzeźbiarz Wojtowicz. Pomnik wykuty w marmurze, stanie w katedrze.

Ks. biskup Godlewski odznaczony. W Łucku, w gmachu katedralnym, odbyło się uroczyste wręczenie odznaczenia „Polonia Restituta” ks. biskupowi dr. Michałowi Godlewskiemu. Wręczenia odznaczenia dokonał wojewoda wołyński, p. A. Dębski, który w przemówieniu swem podniósł wielkie zasługi, położone przez ks. biskupa na niwie oświatowej, tak w czasach zaborczych, jakoteż w wolnej ojczyźnie.

Dowody osobiste na kresach wschodnich. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do wojewodów kresowych okólnik, w którym poleca przeprowadzić akcję stwierdzenia obywatelstwa i wydania dowodów osobistych. Akcja ta w dużych miastach ma być przeprowadzona w ciągu roku, w małych w przeciągu 6 miesięcy. — W związku z pobytem na kresach wielu cudzoziemców, poleciono bardzo ściśle badanie dokumentów.

Obławy policyjne w Warszawie. Lotna brygada wywiadowcza w Warszawie przeprowadziła ostatnio obławę w okolicach dworca głównego. Aresztowano 4 kasiarzy włamywaczy oraz 13 złodziei kieszonkowych.

15 marca br. Obaj oskarżeni stoją pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia, odpowiadając jednak będą z wolnej stopy, jak tak zwyczajnie bywa wobec złodziejów wyższego gatunku. Rozprawa ma potrwać 6 dni.

Demonstracje w kinie w powodu wyświetlania obrazu Steigera. W jednym z kinoteatrów w Bielsku przyszło do demonstracji z powodu wyświetlania obrazu z procesu Steigera. Dyrekcja była zmuszona zdjąć dalsze wyświetlanie tego filmu.

Zjazd rabinów z całej Rzeczypospolitej obradujący od dwóch dni w Warszawie, wysłał do p. Prezesa Rady Ministrów następującą depezę: „Rabini Rzeczypospolitej, zebrani na swym drugim zjeździe w stolicy Polski, zasylają p. Prezesa Rady Ministrów wyrazy prawdziwej czci oraz najszerszego życzenia owocności jego usilnej pracy dla dobra Państwa i wszystkich jego obywateli”.

Patriotyzm kolejarzy. Kolejarze dyrekcji lwowskiej zebrali 46 000 zł na Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

Zaginął inkasent, a z nim 8 000 dolarów. Krakowski kupiec Perlberg, zaopatrujący firmy łódzkie w skóry i wyroby skórzane, doniósł policji łódzkiej, że jego inkasent, Bernard, który w ostatnich dniach zainkasował dla niego 8 000 dolarów, zniknął bez wieści, nadawszy do Krakowa telegram z zawiadomieniem, że przyjedzie dopiero w sobotę z powodu interesów, i ostatecznie nie przyjechał. Stwierdzono, że tekst telegramu, nadany na pocztę, nie był pisany ręką Bernarda, wobec czego zachodzi możliwość zbrodni, popełnionej na inkasencie.

Pod pociąg dostała się staruszka 65-letnia Teofila Szyszka, mieszkanka Jeziorny pod Warszawą, którą Pogotowie przewiozło w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nowy biskup prawosławny. Przybył do Warszawy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej biskup prawosławny Adam Filipowski, który opuścił Amerykę wskutek nieporozumień ze zwierzchnikiem amerykańskiej cerkwi prawosławnej metropolitą Platonem. Biskup Adam, który pochodzi z Małopolski wschodniej, zamierza osiedlić się na stałe w Polsce. Będzie on prawdopodobnie mianowany na jedną z wakujących katedr biskupich cerkwi prawosławnej w Polsce.

Kradzież w katedrze. W łódzkiej katedrze już trzykrotnie dopuszczono się świętokradztwa. Ubiegłej niedzieli po raz 4-ty okradziono puszkę.

Nowy przybytek nauki. Ministerstwo W. R. i O. P. podpisało umowę z Komitetem Biblioteki im. Wróblewskich. Umową tą biblioteka, składająca się z około 100 tysięcy tomów i rękopisów, przechodzi w bezterminowy depozyt i pod zarządek państwowego. Państwo otrzymuje oprócz tego gmach i kapitały.

Konieczność... Klub mieszczański Rady miejskiej wystąpił z wnioskiem o zmniejszenie budżetu Sosnowca na rok 1926 w takim stopniu, w jakim został zmniejszony budżet państwowy. Wniosek ten motywują autorzy ogromnym spadkiem ilości płatników w roku bieżącym, w związku z czym dotychczasowe ciężary podatkowe jeszcze bardziej się zwiększyły.

Nowy organ chłopskiego stronnictwa radykalnego. Grupa dawnych „okoniowców”, posłowie Dwiduch i Kudelski, zaczęli wydawać nowy tygodnik „Głos Chłopski”, jako naczelny organ chłopskiego stronnictwa radykalnego. W ostatnim czasie produkcja literatury chłopskiej radykalno-klasowej wzrosła niezwykle silnie. Powstają nowe pisma, rozrzucają po wsi liczne ulotki. Zastanawiające jest, skąd wydawcy mają na tę literaturę pieniądze — dzisiaj, kiedy wieś jest głodna i biedna, a całe społeczeństwo wyczerpane finansowo...

Zredukowany woźny rzuca się pod pociąg. Pod koła pociągu osobowego, wjeżdżającego na stację Katowice, rzucił się zredukowany woźny Magistratu katowickiego, 38-letni Augustyn Dębowski. Koła pociągu rozbiły samobójcy głowę, przyczem wypłynął mózg.

Aby uchronić dziecko od głodowej śmierci — porzucił je... Przechodnie znaleźli na ulicy Nalewki w Warszawie dziewczynkę, którą rodzice porzucili. Dziewczynka ma lat 4, pochodzi z dobrej i uczciwej rodziny. Na plecach dziecka znalaziono kartkę z napisem: „Jestem tak biedny, że nie jestem w stanie utrzymać córki. Przed kilku tygodniami zmarła mi żona, a w ubiegłym tygodniu starsza córka, by więc i jej nie narazić na śmierć głodową, błagam o zajęcie się jej losem. — Niestety, ojciec”. (Jest to już drugi wypadek porzucenia dziecka na ulicy).

Trup gajowego pod Piotrkowem. Dokonano krwawego morderstwa na osobie gajowego z majątku Mieszce w pow. piotrkowskim, K. Dybczyńskiego. Dybczyński podczas swego codziennego przeglądu w lesie spotkał w zajątku dwóch osobników, którzy nie umieli mu się wylegitymować. Gajowy tedy zaczął ich prowadzić ścieżką ku posterunkowi policji. Atoli jeden z osobników wyrwał mu karabin i zadał mu łufą kilka uderzeń w głowę, wskutek których ofiara zemdląła i w następstwie zmarła. Po przeszkaniu kieszoni trupa, mordercy przepadli w lasach.

Kobieta, która zabiła. Niejaka Dwornicka z Warszawy od 18 lat utrzymywała stosunek miłosny z niejakim Opachem, malarzem pokojowym, z którym miała 8-letnią córeczkę. Od pięciu lat Opach tyraniował Dwornicką. Gdy Opach znów wszczął awanturę, Dwornicka, doprowadzona do rozpaczy, trzema strzałami z brzoźnicy położyła Opacha trupem na miejscu. Po tym fakcie sama oddała się w ręce policji.

Co uchwaliła Rada Ministrów.

Warszawa, 10. 2. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 10 lutego b. r. uchwaliła m. i.: Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu gwarancyjnego między Polską i Francją, oraz traktatu arbitrażowego między Polską i Niemcami, podpisanego w Londynie dn. 30 grudnia 1925 r. Projekt rozporządzenia Rady Ministr. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwiu przez wyznaczenie cen, projekt rozporządzenia Rady Ministrów, zmieniającego niektóre postanowienia rozporządzenia o wykonaniu ustawy o państwowej służbie cywilnej, wniosek ministra skarbu w sprawie wycofania projektu noweli do ustawy o państwowym monopolu zapalczanym, wniosek ministra rolnictwa i dóbr państw. w sprawie upoważnienia go do wycofania z Sejmu projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów łowieckich, zaś w sprawie wniosku ministra spraw wojsk. w sprawie upoważnienia go do wycofania projektu ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa. Rada Ministrów postanowiła odroczyć decyzję do najbliższego posiedzenia w celu dania możliwości członkom rządu za-

poznania się z wymienioną ustawą, wniesioną przez rząd poprzedni. W końcu Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania ministra spraw wewn. o wypadkach w Kaliszu.

Medale pamiątkowe za służbę wojskową.

Warszawa, 10. 2. (Pat.) Sejmowa komisja wojskowa miała dziś obradować nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. Przed porządkiem dziennym przedstawiciel M. S. Wojsk., pułk. Petrażycki, zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku dziennego tej ustawy, ponieważ ma się nią zająć Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu. Wniosek ten komisja przyjęła, poczem przystąpiła do innych punktów porządku dziennego. W drugim i trzecim czytaniu przyjęto projekt ustawy o nadaniu medalu pamiątkowego za udział w wojnie o utrwalenie niepodległości państwa. Prawo do tego medalu będą mieli polegli i ranni bez względu na czas służby wojskowej, następnie ci, którzy brali udział przynajmniej przez trzy miesiące w walkach w polu, względnie współdziałali z armją w polu, wreszcie ci, którzy conajmniej 6 miesięcy w wojsku służyli, lub dla wojska pracowali. Prawo nadania tego medalu przysługuje Prezydentowi Rzplitej, który upoważniony może w swoim zastępstwie ministra spraw wojskowych.

Sprawy zdrowotne.

Warszawa, 10. 2. (Pat.) Sejmowa komisja zdrowia publicznego przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o zakładach leczniczych. Dyskutowano narazie nad ogólnymi zasadami. Podzielono szpitale na takie, które mają prawo publiczne i na takie, które tego prawa nie posiadają. Dyskusji nie ukończono. Poza tem komisja przyjęła poprawkę Senatu do projektu noweli do ustawy o szczepieniu ospy, która to poprawka przewiduje, że związki komunalne mogą rozkładać ciężary, związane ze szczepieniem ospy, na poszczególne gminy wiejskie i miejskie.

ZMARLI

- Ś. p. Leon Pawłowski, lat 56, w Inowrocławiu.
- Ś. p. inż. Ludwik Gawroński, prof. szkoły górniczej w Tarnowskich Górach.
- Ś. p. Józef Kunze, dyrektor miejskiej zawodowej Straży Pożarnej w Katowicach.
- Ś. p. Ignacy Junosza Kliński w Kłodni pod Czerskiem, na Pomorzu.
- Ś. p. Franciszek Jarocki, lat 68, w Toruniu.
- Ś. p. Teresa Filcek w Niemczyku pod Chełmem.
- Ś. p. Michał Hoppe, najstarszy obywatel w Świekatowie.
- Ś. p. Ludwik Bielawski, powstaniec z roku 1863, zmarł w 77 roku życia w Ostrzeszowie.
- Ś. p. Wojciech Maj, lat 32, w Szamotułach.

Minister na polowaniu.

Jak się szykowała do tego administracja?

Z anegdotek wołyńskich.

— Czy pan redaktor wie o tem, że minister Raczkiewicz przyjeżdża do powiatu łuckiego na polowanie?

— Właśnie, słyszałem o tem w starostwie... Podobno szykują się ku temu bardzo.

— Opowiem panu, jak się szykują. Otóż, o podróży inspekcyjno-myśliwskiej pana ministra dowiedziano się w województwie jeszcze w grudniu. Wojewoda Dąbski natychmiast zawiadzał wszystkich starostów i komendantów policji powiatowej. Zostały wydane dyrektywy, a dziś w okolicach Łucka odbyła się „próba generalna”...

— Czego? Jaka próba?

— Próba polowania z ministrem. Głównym komendantem polowania był starosta dubieński p. Plachta, jako człowiek bardzo ruchliwy i energiczny, rolę ministra doskonale odegrał starosta zdołbunowski p. Neyman. Wyglądał bardzo uroczo podczas strzałów ślepiemi nabojami. Nie brał udziału w tej imprezie tylko starosta kostopolski p. Korozawicz, który po odwieczinach jego grodu przez p. Kazimierę Niewiarowską (znaną dive), stał chorując na serce.

— Jakże udała się próba? — pytam.

— Poniekąd — doskonale. Zajęte, tresowane przez komendę powiatową w Równem, szły właśnie w kierunku pana ministra, zatrzymywały się o dziesięć kroków na pół minuty i potem uciekały z powrotem

(na prawdziwym polowaniu zapewne zostaną zabite). Koziolki, które przeszły kurs nauk przy komendzie wojewódzkiej u pana Grabowskiego, też spisały się bardzo dobrze. Susy niezbyt szerokie, w porę zatrzymały się, dwa razy — według instrukcji — ukazywały się na linii. Odyniec — wychowanek starosty Rogozińskiego — wypłatał figla, bo odradu pobiegł do „ministra” i jał prosić cukierków. Dostał dwa razy bałem, a więc teraz napewno zatrzyma się o dziesięć kroków i — oczywiście — otrzyma kulę w łeb.

— A jeśli minister spudłuje?

— To jest wykluczone! Obok ministra stoi starosta kowelski p. Nienokulczycki z komendantem Makowickim, którzy wystrzelą jednocześnie z ministrem.

— Aa... rozumiem!

— Ale najgorzej udały się wojewodzie Dąbskiemu lisy, tresowane w Krzemieńcu u starosty Robakiewicza. Otóż, według programu, lisy musiały biec o sto kroków od ministra, a potem zawrócić na prawo. I może pan sobie wyobrazić, że każdy z tych lisów krzemienieckich zawrócił, ale na lewo.

— Skandal!

— Władliwa tresura! Pan wojewoda kazał zabrać lisy panu Robakiewiczowi i oddać je do dyspozycji p. Piekarskiego, który łącznie z ks. M. szybko naprawią błędy szkoły p. Robakiewicza.

Dziada Polikarpa karnawalowe treny.

(Z okazji rocznicy śmierci Kaścyniej.)

Wzedy hulają, cały świat się bawi,
 A mnie biednemu aż się serce krwawi,
 Za ta, co ze mną przechulała tyle —
 Śpi se w mogile.

Oj! Kiedy inszym zbytki, figle w głowie,
 Drugim się sypie utrapienia mrowie;
 Teraz, gdy wspomnę, jak się bawił człowiek,
 Lży kapią z powiek.

Bo ja za młodu też rad pohulałem,
 I w karnawale i za karna wałem,
 Wesolo z Kaśką żylił wtedy w kupie,
 Jak kości w zupie.

Mile to chwile, jakem raz w „Ognisku”
 Od mej nieboszczki oberwał po twarzy;
 Jak na mym grzbiecie zlamala dwa sółki —
 Spytajcie Fiołki.

Zaraz miarkuję, że mnie pokochała —
 Harmoby przecie po gębie nie prała,
 Więc mnie siarczyste zebrały ciągoty —
 Do niej w zaloty.

A było czego łakomic się na nią,
 I nie żal, zem się do niej nauganioł;
 Tęga ci była dziewucha, jak rzępa,
 Choć ździebko ślepa.

Nie było nad nią urodziwszej dziewki:
 Nożyska u niej grube jak kołewki,
 Parter od tyłu miał — jak obliczyli —
 Dobre ćwierć mili.

Nic ci z tych wdzięków dziewucha nie zyska
 Skoro jej braknie poczciwego... oblicza;
 A miała właśnie moja Kaśka złota —
 Gębę, jak wrota.

Z taką zapusty słodko przetańcować,
 Uszczypnąć w brode, pod nos pocałować!
 To ci dopiero rozkosz niebywała,
 Choć i w pysk dała!

Bo Kaśka była porządne dziewczysko:
 Żaden chłop do niej nie przystąpił blisko;
 A kto z całusem sięgał do jej gęby —
 Prała go w zęby.

Mnie jedynego strasznie miłowała
 I gęby dla mnie tyż nie żałowała;
 A jak za szyję objęła z czułości,
 Trzeszczały kości.

Ognista była, ale i cnotliwa:
 Z byle hołyszem nie wypila piwa;
 Komu dolarem kieszeń nie brzczała —
 Tego przez gnała.

I to ci była poletyka mądra —
 Która inaczej robi — ta jest flądra;
 W dziadowskim fachu najważniejsze żądze —
 Właśnie pieniądze.

Kiedym rozważał Kaścynie zalety,
 Tom leciol na nią, jak pies na kotlety;
 Wnet się ślub wzięło we farnym kościele,
 No i wesele.

Potem człek zebrał i głodno i bosy;
 Kaśka latala zato inną zosną,
 To tyż jej czasem za zlamania wiary
 Sprawiałem smary.

Lresztą nie było kłótni między nami;
 Ze miała często sińce pod ślepiami,
 Ze ona także pysk mi podrapała —
 Fraszka to mała.

Żył z nią człek zgodnie, półki nie umaria,
 Wtedy mnie kliwość i zgryzota żaria;
 Jak sobie wspomnę, że na tamtym świecie,
 W dołku mnie gniece.

Ze się jej zmarło, pewnie się dziwicie,
 Bo samo zdrówie było w tej kobiecie;
 Tedy sumiennie opowiem przyczyny,
 Śmierci Kaścyniej:

Sama se winna, że ją śmierć zabrała,
 Bo zamiast żeby przy mężu siedziała,
 Na innych chłopów wybałusza ślepią,
 Onych się czepia.

Gonię, jak mogę, zatracone dranie,
 Kaśce rzemieniem sprawiam tęgie lanie;
 Mało sto razy w każdym karnawale —
 Tłukę i walę.

Aż raz ją sprąłem za takowe zbrodnie,
 Ze przeleżała cosig dwa tygodnie,
 W trzecią niedzielę — dacie ludzie wiarę? —
 Puściła parę.

Skoro się babie choroba przydarza,
 Lecę w te pędy po weterynarza;
 Ale my nijak nie poznali oba,
 Co za choroba.

Kupilo się tyż rycynus z apteki,
 Purgen, witrjol i wszelakie leki;
 Wszytko to baba dokumentnie zjarła,
 I tak umaria.

Ona tam teraz w empirejskim niebie
 Kiszkę ma w rondlu, a sperkę na chlebie,
 A jak ja nędznie wiodę żywot wdowi —
 Ani się dowi

Przeto, o ludzie, poratujcie wy mnie,
 Gdy zebam chleba na słocie i zimnie,
 Zapłaćcie za izy, co po mojej żonie
 Raz na rok ronię.

A że człek w życiu biely się naorał,
 Dam za jałmużnę doskonał morał;
 Więcej niż złoto, znaczy dobra rada —
 Sluchajta dziada!

Krótko trzymajcie żonki w karnawale,
 Niech się z młodymi nie włóczą na biale;
 Za każde płoche w tańcu flirtowanie —
 Wczas sprawić lanie!

Z habą obchodzić trzeba się rozumnie,
 Żeby nie było, jako z Kaśką u mnie,
 Bo z tego rajwach, awantura chryja,
 L... policzja.

Tedy zawczasu tłumacz każdy swojej,
 Niech wszetecenstwa, jak ognia, się boi,
 Ale tłumaczyć tra za zrozumieniem —
 Tegtm rzemieniem.

Zato po śmierci na niebieskie sale
 Żonki będziecie wodzić w karnawale.
 Jak tam ujrzye Kaśkę — proszę skromnie —
 Nie mówcie o mnie.

Kr.

Na bezrobotnych.

154) Spełniam życzenie dra Muracha i proszę p. prof. Pietronkę (Gimnazjum Humanistyczne) o kontynuowanie składki.
M. F. Śpikowski, adwokat.

155) Wezwany przez p. kol. dra Łasińskiego, składam 5 zł i proszę o ciąg dalszy znowu p. kol. dra Łasińskiego, a to na jego własne życzenie.
Dr. Jasiński, adwokat i notariusz.

(Ani słowa, bardzo piękna, wesola i szlachetna zabawa! Teraz dr. Łasiński zawezwał znów dra Jasińskiego, a dr. Jasiński dra Łasińskiego i tak może się to kręcić in infinitum ku okrutnej tcoisie całego miasta, a ku pożytkowi bezrobotnych. — Red.)

156) Wzywam kolegę Imbsa, Śniadeckich 29! Antoni Żółkiewicz, restaurator.

157 i 158) Oddział przemysłowy przy Magistracie m. Bydgoszczy składa na bezrobotnych 2 razy po 5 zł i wzywa Urząd Stanu Cywilnego, by to samo uczynił.
Chiliński, dyrektor.

159) Spełniam życzenie p. Kowalewskiego, składam 5 zł i wzywam p. Franc. Marchlewskiego, Bank Stadthagens.
Stan. Niewitecki.

160) Zgodnie z wezwaniem p. Ludwika Stojowskiego, załączam 5 zł, a vivat sequens p. Aleksander Nowiński.
Janina Baumanowa.

161) Wezwani, prosimy o ciąg dalszy Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Jachciec.
Zarząd Tow. Powst. i Woj. Macierz.

162) I my śpieszymy złożyć skromny datek i prosimy koleżanki kl. III Szkoły Sienkiewicza o ciąg dalszy.
Kl. III żeńska Szkoły Dworcowej.

163) Na wezwanie p. Weynerowskiej, przesyłam 5 zł i wzywam p. Gercię Iwicką do dalszej składki.
Weronika Ziętak.

164) Wdzięczny za pamięć p. mec. Fabiańczykowi, zapraszam do następstwa p. dra Fryczyńskiego, lekarza, ul. Dworcowa 31 b.
St. Brandowski.

165) W załączeniu 5 zł i proszę kol. inż. Nazarewicza o kontynuowanie.
Inż. J. Maydell,
 naczelnik oddziału drogowego P. K. P.

166) Na wezwanie p. prof. Kosmaleskiej, składam 5 zł, a p. Antoniego Mroza, kupca przy ul. Św. Trójcy 5, proszę o dalej.
B. Lisowski.

167) Składam pięć i proszę p. Wł. Weynę, ul. Długa 2.
Roman Pokora.

POza łańcuszkiem złożył w naszej redakcji na bezrobotnych p. J. P. — 50 zł.

Z sali sądowej.

„Sekretarze Z. Z. P. pobierają łapówki...”

W czasie układów zarobkowych między pracodawcami a pracobiorcami, które odbyły się 28 marca 1925 roku w Toruniu pod przewodnictwem inspektora pracy p. Dobrowolskiego, poseł Bobowski na zaczepki sekretarza Z. Z. P., dlaczego on jako syndyk związku pracodawców nie postarał się o to, by tak marne płace robotników podwyższono — odpowiedział, że winni są temu kierownicy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, ponieważ biorą od pracodawców łapówki, które każdej chwili on (poseł Bobowski) kwitami udowodnić może. Dalszy referat posła Bobowskiego na tej konferencji streszczałby się do słów:

„Kierownicy Z. Z. P. występują wobec robotników, jako ich radykalni obrońcy wywołując niezasadzone strajki. Wybierzcie komisję — mówił poseł Bobowski — a ja w tej chwili łapówki kierowników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego udowodnię... Rzecz naturalna, że do ludzi biorących łapówki trudno mieć zaufanie. Na znanem zjawisku w Sejmie między posłami Korfantym i Herzem i całą kliką NPRowców, którym poseł Korfanti zarzucał łapownictwo, oświadczyłem — konkluduje dalej poseł Bobowski — że łapownictwo panom z Z. Z. P. mogę udowodnić. Niestety panowie ze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Narodowej Partii Robotniczej z zarzutem łapownictwa dotyczących się nie ocyścili”. „W każdej chwili służę w tej materji dowodami, których mam całą szufladę”.

Na tymże posiedzeniu dawny sekretarz Z. Z. P., obecny sekretarz chrześcijańskich związków zawodowych, p. Nowak z Grudziądza, oświadczył, że i on gotów jest potwierdzić, iż „sekretarza Z. Z. P. brali pieniądze ze środków publicznych”.

Jaki był przebieg dalszego zebrania — nie wiemy. To, co przytoczyliśmy wyżej, słyszeliśmy z ust p. Tadeusza Matuszewskiego, prezesa tzw. Wolnych Związków, na rozprawie wczorajszej.

Faktem natomiast jest, że po tem zebraniu p. Matuszewski wydał do „robotników”

odezwę, w których, rzecz naturalna, napadał na NPRowców uważając, że „straszliwe zdemaskowanie podłej zdrady” ZZZP i NPR jest haniebnym policzkiem dla ich „ciemnej” roboty.

W końcu tej odezwy pan Matuszewski pisze:

„Dawno już podejrzewaliśmy, że Z. Z. P. na Pomorzu prowadzi konszachty z pracodawcami, dzięki którym mogli utrzymać całą sforę naganiaczy i sekretarzy; dlatego musimy w b. zaborze pruskim stworzyć organizację i precz przeprowadzić wszelkich płatnych sługosów kapitału w postaci łapowników z Z. Z. P.”

Prokuratura w ostatnim tym ustępie dopatrzyła się występkę z § 130 (kto w sposób zagrażający spokojowi publicznemu podusza różne stany ludności do gwałtów przeciw sobie, ulega grzywnie lub karze więzienia do dwóch lat) i pociągnęła Tadeusza Matuszewskiego i kierownika drukarni Dittmanna, Fritza Buege, do odpowiedzialności.

Na rozprawie, odbytej przed sądem łańwicznym w Bydgoszczy dnia 16 października 1915 r., obu podsądnych uwolniono od winy i kary.

Przeciwko temu wyrokowi prokuratura sądu powiatowego wniosła odwołanie i sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie IV Izby Karnej, jako odwoławczej.

Rozprawie przewodniczył dyrektor Sądu Okręgowego dr. Kleineder, oskarżał prokuratora dr. Wirski.

W toku rozprawy oskarżony Matuszewski powołał się na protokół zebrania, odbytego w Toruniu, a co do podburzania ludności do gwałtów — jak to zarzuca mu akt oskarżenia — Matuszewski nie przyznał się, nie donatrując się wcale w odezwie tej jakiegokolwiek przestępstwa.

Po przemówieniu obrońców, adwokatów dr. Onyszkiewicza - Jacyny i Hoppego, Sąd po naradzie ogłosił wyrok uwalniający obu podsądnych od winy i kary.

RUCH ZAWODOWY.

Jak zwalczamy bezrobocie.

Od jednego z przywódców chrześcijańskiego ruchu społecznego otrzymujemy następujące uwagi:

Lamy naszej prasy są codziennie przepelnione troską wzrastającego bezrobocia i coraz to nowsze hasuują się projekty w kierunku przeciwdziałania bezrobociu. Lecz powiedzmy sobie otwarcie, czy szczerze popieramy tę akcję? O-tóż, twierdzą, że nie. Tylko dwa przykłady niech posłużą jako fakty.

Rzeczono z powodu słabej frekwencji w ruchu samochodowym, a szczególnie komunikacyjnym (dorożki i autobusy) zwolniono w ostatnim czasie przez szereg firm samochodowych zawodowych szoferów, tak, iż liczba bezrobotnych powiększyła się o dalszych 50-ciu. Nie jest to co prawda poważna liczba wobec tysięcy bezrobotnych w Bydgoszczy, jednakże daje się ona specjalnie w zawodzie szoferkim odczuwać. Przypatrzmy się drugiej stronie skutków tej redukcji. Te same przedsiębiorstwa, które zwolniły szereg szoferów dla rzekomego braku zatrudnienia, zmuszają pozostałych w obowiązkach do pełnienia służby przez 10, 12, 14, 18 - a nawet, mamy dowody, że po 24 godziny dziennie, placąc przytem aż 20 zł. tygodniowo i pewien nikły procent.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę niebezpieczeństwo, jakie zagraża publiczności przez kierowców samochodowych, znużonych kilkunastogodzinem pełnieniem obowiązków, nie może nas zadziwiać szereg wypadków samochodowych, jakie zaśły w Bydgoszczy. Ale nie tylko to, ten sam szofer, kierujący przez 18 godzin samochód, odbiera nie tylko zatrudnienie bezrobotnemu lecz również będzie przez pracodawcę wyzyskiwany w chwili poważnego bezrobocia.

Podając powyższe pod ocenę publiczności, a czynnikiem miarodajnym pod uwagę, czy nie byłoby możliwe tutaj skutecznie ukroczyć swawolę pracodawców, a tem samem zmniejszyć liczbę bezrobotnych.

Inny przykład: Firma „Kabel Polski” zwolnili w ostatnich dniach przeszło 100 pracowników z powodu... braku gotówki na wypłatę robotniczy. I znów poważna liczba bezrobotnych jest skazana na zgłoszenie się do Urzędu Funduszu Bezrobocia po wsparcie.

Jak zapewniano piszącego te słowa, że strony kierownika fabryki „Kabel Polski” to może firma zatrudniać pracowników normalnie pełną załogę, ponieważ posiada przedsiębiorstwo poważne zlecenia i to zlecenia również rządowe, jednakże brak gotówki i kredytu teje na to nie pozwala.

Jeżeli zatem uwzględnimy, że 100 bezrobotnych obciążą budżet państwowy z tytułu za-

pomóg, licząc przeciętnie tygodniowo na osobę 10 zł. to osiągniemy przez 13 tygodni dla tych bezrobotnych wydaną sumę 13000 zł., nie licząc przytem innych przy tej okazji kosztów administracyjnych i nędzy i niezadowolenia powstałego.

Gdzie tu logika? Rząd, dający zlecenia firmie, nie jest w stanie udzielić tej firmie kredytu, wzgl. gotówki, na pokrycie wypłaty robotniczy, a z drugiej strony starać się musi o gotówkę, celem wypłacenia wsparcia, którego robotnik nie żąda, bo pragnie pracy, a nie jałmużny.

Przedsiębiorstwo zwalnia robotnika, który zlorzeczy, bo powiększa liczbę bezrobotnych, a tem samem nędzę i zamiast uczciwej pracy otrzymuje wsparcie niewystarczające, o które nie wola, bo wie, że tylko okrada Państwo.

Czy nie możnaby znaleźć drogi innej, która by doprowadziła do pracy, a za pracę do zapłaty? Rozważmy sobie tylko te dwa fakty, a przyznamy, że nie szczerze zwalczamy bezrobocie. Będzie jednakże czas, byśmy z tej błędnej drogi zawrócili, bo wiemy, że praca jest, od której nie uchyla się żaden robotnik pozwólmy zatem pracować, a nie dopuszczać do jałmużny przymusowej.

A. G.

Kilimiarstwo polskie rozwija się.

Wielkie powodzenie artystyczne kilimów polskich na wystawie w Paryżu, znaczny popyt i niemożność zaspokojenia go, wobec niezorganizowania tej gałęzi przemysłu, skłoniły towarzystwa „Zdobnictwo Polskie” i „Popieranie przemysłu ludowego” do zwolania ogólnie krajowego kilimczarskiego zjazdu, który się odbył dnia 6. 12. 1925 r. Zjazd poprzedzony był ankietą, której materia, choć niepełny, wykazał produkcję minimalną 3000 m. miesięcznie. Na zjeździe ustalono, że istnieje możliwość stałego eksportu zagranicę, zwłaszcza przy pewnych ulgach podatkowych, opiece celnej i pomocy kredytowej oraz należytej organizacji. Dla przeprowadzenia swych dezcyderatów zjazd wyłonił komitet wykonawczy, w skład którego weszli przedstawiciele: Tow. popierania przemysłu ludowego i Zdobnictwa Polskiego z Warszawy, Ligi Pomocy Przemysłowej z Krakowa, Krajowego patronatu rękodziel i drobnego przemysłu we Lwowie, oraz Pomorskiego T-wo przemysłu ludowego. Komitet wykonawczy rozpoczął już swoje czynności.

Sprawa bezrobocia w Bydgoszczy.

Nareszcie, zdaje się, sprawa niesienia pomocy bezrobotnym przybrała należne formy i kierunek. Wzajemna wyrozumiałość, dobra chęć i szczerze intencje, to jedyny łącznik...

I to przeświadczenie dominowało wczoraj, usuwając na plan drugi formalistykę w załatwianiu sprawy organizacji samego Komitetu.

Ta myśl błękitną nicią snuła się w ciągu całego przemówienia, zagajającego zebranie dr. Soboczyńskiego. Komitet więc skoncentrował wszystkie dziś rozpryskiwane wysiłki poszczególnych osób i organizacji...

Po krótkiej dyskusji, która dotyczyła raczej stron formalnych, przystąpiono do zorganizowania samego Komitetu, w łonie którego znaleźli się przedstawiciele prawie wszystkich warstw społeczeństwa.

Na wniosek dr. Soboczyńskiego, na przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego powołano inż. Janickiego, poczem przystąpiono do dyskusji nad projektem inż. Urbańskiego co do budowy samej organizacji.

Każda sekcja korzysta z prawa kooptacji, wobec czego współpracownictwo wszystkich chętnych i umiających pracować niewykluczone.

Następne posiedzenie prezydium Komitetu odbędzie się w sobotę o godz. 6 popoł.

Ruszone więc z miejsca... Oby tylko wzajemne zrozumienie i wyrozumiałość przyświecały i nadal, a praca bezwzględnie, jako wspólny wysiłek całego społeczeństwa wyda owoc bujny, pożyteczny i trwały.

Program w kinach.

„Ich grzech“ piękny dramat z życia, dziś schodzi z ekranu i nieodwołalnie wyświetlonym będzie w kinie Krystal po raz ostatni.

Kino Corso wyświetla od dziś jeden z najciekawszych obrazów sezonu, „Tajemniczy rycearz“, dramat sensacyjny o niebywałym napięciu, emocji, zachwytu i podziwu.

Świat zaginiony.

Na miliony lat przed potopem świata, żyły niekropowane niezbyt wolą zwierzęta, które rosły i rozwijały się do kolosalnych rozmiarów, które dzisiaj gdyby żyły, ziemia stałaby się dla nich za ciasną i za szczupłą.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

3719) Związek Absolwentów Szkół Wydziałowych w Bydgoszczy. Przypomina się, że zebranie miesięczne Związku Absolwentów Szkół Wydziałowych odbędzie się w sobotę, dnia 13. bm. o godz. 8. wiecz. w szkole wydziałowej męskiej przy ul. Konarskiego.

3704a) Zebranie Tow. Polek NPR. odbędzie się w niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 4 po poł. u p. Mollera (plac Piastowski).

3701a) K. S. Astoria. Dziś w piątek o godz. 7.30 wieczorem schadzka w Kantynie Kolejowej. Tamże zebranie zarządu.

3702a) Tow. śpiewu „Halka“. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 12. bm. o godz. 7.30 wieczorem w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

3738a) Stow. Młodych Polek „Przymki“. W niedzielę, 14. bm. o godz. 4. popoł. roczne walne zebranie oddziału starszego.

3743a) Tow. Młodzieży „Patrola“ komunikuje, że w niedzielę 14. bm. o godz. 6. wiecz. odbędzie się na sali p. Mellera przy Placu Piastowskim wieczorne koleżeńskie, połączone z tańcami.

3742a) Klub Mandolinistów D. D. C. Dziś w piątek o godz. 7. wiecz. odbędzie się lekcja w Domu Czeladzi ul. Zygmunta Augusta 8.

3713a) Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa. Ważne zebranie Kasy Pogrzebowej odbędzie się dzisiaj, o godz. 7.15 wiecz. w szkole wydziałowej chłopców.

3743a) Bacznosć, Sekół IX. Bielawy. W sobotę, dnia 13. bm. o godz. 8. wiecz. w lokalu p. Gończa zebranie zarządu i grona technicznego.

3711a) K. S. „Brda“. W sobotę, dnia 13. bm. o godz. 7. wieczorem w Domu Czeladzi schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów.

Tow. śpiewu „Lutnia“ w Bydgoszczy. Lekcje śpiewu odbywają się we wtorki i piątki o godz. 8. wieczorem w lokalu kol. Jarnatha.

3725a) K. S. „Korona“ przy Zw. P.d.f. Rez. Zebranie informacyjne odbędzie się w sobotę, dnia 13. bm. o godz. 7. wiecz. w lokalu p. Mellera (3 Maja) na Placu Piastowskim.

Bacznosć, Tow. śpiewu „M. niuzsko“, przy kościele św. Trójcy. Z powodu odbyć się mającej uroczystej Akademii Papieskiej, w której Tow. bierze czynny udział, odbędzie się lekcja śpiewu w piątek 12. bm. o godz. 8. punktualnie.

Table with 2 columns: Currency/Unit and Amount. Bank Po'ski płać w dniu 12 lutego za: dolary amerykańskie 7,28; funty szterlingów 35,40; franki szwajcarskie 140,15; franki francuskie 16,80; franki belgijskie 33,06; guldeny gdańskie 140,40; marki niemieckie 173,20.

3066a) Chrzęśc. Nar. Stow. Nauczyc. el. Ważne zgromadzenie Kasy Pogrzebowej odbędzie się w piątek, 12. bm. o godz. 7.15 w szkole wydziałowej chłopców.

Zebranie Zarządu Okręgowego w poniedziałek, dnia 15. bm. wiecz. o godz. 7. w sekretarjacie, ul. Poznańska 4.

Zebranie filii pracowników w elektrowni i tramwaju we wtorek, dnia 16. bm. wiecz. o godz. 6.20 w lokalu p. Żelkiewicza, ul. Sienkiewicza, narożnik Śniadeckich.

Kalendarzyk zebrań Chrzęśc. Związku Zawodowego.

Zebranie Chrzęśc. Zjedn. Zaw. filii metalowców w piątek, 12. bm. o godz. 6. wiecz. w Ognisku ul. Jagiellońska.

Filia „Katel“ w niedzielę, dnia 14. bm. popoł. o godz. 2. w Ognisku ul. Jagiellońska.

KU ZWICA. Filia robotników rolnych w niedzielę, 14. bm. popoł. o godz. 2. w lokalu p. Daleszczyńskiego.

INOWROCŁAW. Konferencja delegatów robotników rolnych w niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 10. przed poł. w lokalu p. Biernackiego.

Naszym Szanownym Czytelnikom zwracamy uwagę, że „Biały Tydzień“ firmy Chudziński i Maciejewski kończy z dniem 13. bm. Zaleca się z okazji tej korzystać, gdyż tanio można tam nabyć towary płócienne.

Zwracamy specjalną uwagę na ogłoszenie dzisiejsze Hurtowni Towarów Włóknistych Fr. Sikorski, Dworcowa 31. Właściciel firmy, rutynowany fachowiec z 30-letnią praktyką...

Table titled 'CENY' showing prices for various commodities like pszenica, żyto, mąka, etc. Columns include item name and price.

Agentury Dziennika Bydgoskiego na prowincji.

Large table listing agents in various towns: BRODNICA, JAROCIN, KARTUZY, KOWALEWO, KRUSZWICA, KOŚCIERZYNA, LIDZBARK, LASKOWICE, LIPUSZ, LABISZYN, LÓBZENICA, LESZNO, MIASTECCZO, NAKŁO, OSTRÓW, PUCK, PLESZEW, POZNAŃ, RADZYŃ, ROGOWO, ROGOŹNO, SEPÓLNO, SIERNIECZEK, SKARZYSKO, STAROGARD, STRZELNO, SZUBIN, TORUŃ, TŁOCZEW, WARSZAWA, WĄGRÓWIEC, WIEJOBÓR, WYRZYK, WĄGRÓWIEC, ŻNIN, ZBASZYŃ.

Napisowy wiersz duży 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 czt = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Opiszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50 % niżsi.
Drobne ogłoszenia orzwyjują się do godz. 9-tej przed południem.

Obronca prywatny

zalatwia wszelkie, choć by na trudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, alimentacyjne, podatkowe ściganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka 27310

W Koronowie

Na dogodnych warunk. mieszkanie z 2 pokojami i kuchnią, 30000 zł. (3321)

Śrutowanie

80 gr. od centnara śrutu. Długoletnia praktyka 3515

Maszyny

do szycia po bardzo przystępnych cenach w najlepszej jakości zawsze na składzie. Lokal mały, mimo to wybór największy Gwarantujemy jakość i rzetelność. Wszelkie części na składzie. Naprawa szybka. Warunki dogodne. A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 15 a. (3203)

Maskowy kostium

tanio do wypożyczenia Pomorska 3 ptr. (3703)

„Argus”

biuro obrony prawnej, Dworcowa nr. 13 zalatwia sprawy sądowe, hipoteczne, pisze prosby itp. (3762)

SPRZEDAŻE

Czy jeszcze taniej?

190 morg pszennej ziemi resztkowa, w tem laski 30 morg, dom o 12 pokojach w ogrodzie 4-morgowym, budynek warsztatowy, koni 6, bydła 20, świń 7, martwy inwentarz kompletny z nową maszyną, obsiane ziemie i pszenica 75 morg. Cena 17000 zł, wpłata podług umowy. Pogoń, Dworcowa nr. 80, I. (3595)

50 morg

ziemi pszennej, w tem 11 laski morga sadu, budynek nowo maszynowy pod dachówką, 2 konie, 11 bydła, maszyn, w mieście, gdzie jest gimnazjum, cukrownia. Sprzedam za 2500 dolarów. Naktło, Dylo. (3595)

Wielki wybór

majątek, gospodarstw, młynów, fabryk, hoteli, restauracji, domów, willei oraz wszelkich interesów na najdogodniejszych warunkach; lokata kapitałów z gwarancją, wielki wybór mieszkań poleca stałe „POLONJA“ Bydgoszcz, Parkowa nr. 3, Hotel pod Orłem, tel. 698. (3435)

Korzystna

sprzedaż! Dony z interesami i ogrodem wile, gospodarstwa dużego małego, interes wesele biegu rodzaju poleca Małek, Bydgoszcz ul. Dworcowa 2. (3747)

Posiadłość

6-morgowa z wiatrakami, szalunka, 2-gankowy, budynek oraz dom mieszkalny, 3 pokoje i kuchnia w dobrym stanie, żywy i martwy inwentarz zaraz na sprzedaż. Kawalek Fr., Sokolniki p. Strzelno (3714)

Gospodarstwo

32 morgi dobrej roli w tem 5 morg torfu w jednym plancie budynek dobre, z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Cena podług umowy. Własc. Birkhelz Tomi poczta Wąwelnopow. Wyrzyski. (3389)

Uprawnictwo

w Bydgoszy sprzedam Wład. Gd. (3718)

Młyn

motorowy w dzierżawie, 20 centn. miesięcznie, w pełnym biegu, przemiał do 80 centn. dziennie, komunikacja dobra, wpłaty 4000 zł. Poznańskie i wiele innych młynów na kupno posiada i przyjmuje zlecenia Pogoń, Dworcowa nr. 80, I.

Sprzedam

dom w centrum miasta Torunia, 7 lokali bez długów. Cena 10.000 zł. g-tówka Wiadomość Rtabańska nr. 10 parter Lewicki. (3402)

Skład

kolonialny korzystnie na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. 3579

Dom

IV-piętrowy z restauracją, podwórzem ogrodem, 3 wolne mieszkania, w bardzo dobrym położeniu na sprzedaż. Do objęcia potrzeb 10 tys. zł. Zgł. pod „20.000“ do Dzien. Bydg. (3655)

Do n

z piekarnią parową, w pełnym biegu, z urządzeniem i ogród owocowy, na sprzedaż. Wpłata podług umowy. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (3710)

Skład

kolonialny, dobrze zaprowadzony, z mieszkaniem na sprzedaż lub do zamienienia na mieszkanie. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (3690)

Dom

w Bydgoszy z dużym ogrodem owocowym, 4 morgi, dwa pokoje z kuchnią zaraz wolne bez długów wszystko w dobrym stanie. Bardzo tanio na sprzedaż Szpicesze, oferty do Dzien. Bydg. pod „J. B.“ (3674)

Dom ek

w guscie wille o 5 pokojach z werandą, ogród owocowy 50 drzew, podwórze, wjazd, stajenki itd. Cały domek wolny do oddania zaraz w Bydgoszy za 6000 zł. Kurto Pogoń, Dworcowa 80 I ptr. (3710)

Nebywałe okazja

Na sprzedaż dom z zabudowaniem fabrycznym, oraz urzędowaniem, ciałem, oraz korzystnymi warunkami lub przystąpienie. jako świadczenia, egzystencja za pewniona, artyst. i bez konkurencyj. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Ezystencja“ zapewniona. (3740)

Willa

12-pokojowa z ogrodem za 20 000 zł, połowa wpięty, 6-pokojowe mieszkanie wolne, sprzedam Nowakowski, Kaszubska 34 (3740)

Dom

piętrowy, 3-pokojowe mieszkanie wolne, ogród owocowy, w centrum miasta za 13000 zł, długów nie ma, na sprzedaż Nowakowski, Kaszubska 34. (3739)

Dom

II-piętrowy na Bielawkach o 9 lokatorach i ogrodem tanio na sprzedaż. Wład. Gd. ska 93 skł. teyg. (3673)

Piekarnia

na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Dom maszynowy, wjazd i ogród, piec na węgiel, interes w ruchu, komplet do objęcia. Cena 14.000 zł, na ruchliwej ulicy w Bydgoszy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „P. T. 29.“ (3509)

Powóz

połkryty, używany, na sprzedaż i para koni ciężkich roboczych, ulica Gdńska 102. (3644)

Waga

stołowa, mosiężna z odważnikami na sprzedaż Poznańska nr. 29 skład towarów krótkich (3716)

Na sprzedaż

lekkie wóz jednokonne, raz piec kafełkowy i kafełki pojedyncze. Własc. Chocimski, Chocimska 17 (3701)

Sezczarka

kultywator, plug radl, mała centralfuga w dobrym stanie na sprzedaż Bielecki, Poniatowskiego 13. (2368)

Tanio

sprzedam kompletną jadłakę. Oglądać można między 3-4 Sienkiewicza nr. 63 I ptr. lewo (3683)

Na sprzedaż

futro męskie z białych baranków, drzewo akacjowe i kilka par drzwi Gdńska 159, I ptr. lewo. (3676)

Okazja!

Jadalnia lub bufet i kredens za 500 zł. na sprzedaż Warszawska 13 parter. (3738)

6 okien

nowych z okiennicami 132x84 na sprzedaż U. Podgorna i u gospodarza. (3724)

Okazyjne

Długie futro karakułowe, sprzedam za bezcen, było zaraz Cieszkowskiego 16 II lewo (3756)

KUPNA

Wille

kupię, 5-6 pokojową, mały ogrodek z dużym owocowym ogrodem, wodociąg, gaz, elektryczność, w pobliżu miasta Uprząż się o wymiary, szkice, plany sytuacji. Zaofiarować gotówką Tczew poczta Poste-Resztante „Z. K.“ (3713)

Poszukuję

domu z interesem lub bez a bo majątku, niewykluczone jest większe przedsiębiorstwo, za gotówkę. Of. do Dzien. Bydg. pod „Maątek“. (3443)

Poszukuję

2-5 morg ziem na przedmieściu. Zgł. piśmiennie przym. A. Cywiński, Jagiellońska 35d (370)

Kupię

restaurację w mieście lub na prowincji. Zgł. ood „Restauracja“ do Dzien. Bydg. (3673)

Kupię

używaną większą młynkę do tartaria bulki. Wiśniewski Gdńska 27 skład kolonialny. (3607)

Kupię

starożytnie mahoniowe biuiko damskie i taki sam stół z kłapami. Zgł. pod lit. „J. L.“ do Dzien. Bydg. (3590)

Kupię

lekkie wóz ze skrzynią toczalnik do ostrzenia i kilka uli pszczoły Wiadomość: Długa 53, Hellwig. (3378)

Kupujemy

10% pożyczkę kolejową Wielkopolski Dom Ziem, ul. Gdńska 31/32 (3764)

Pluce

najwyższe ceny za wszelkie skórki i włosie konskie Garbuży i farbuję wszelkie skórki obce. Mam na składzie zagraniczne i tutejsze skórki, również wykonuje się wszelkie futra. Wilczak, Malborska 13. (3427)

Praktyka

dentystyczna, poszukuje się celem kupna. Of. do Dzien. Bydg. pod „Lido“ (3734)

LEKcje

Kurs haftowania

nowy kurs rozpoczyna się 15 II. b. m. Zapisy przymuje Maria Ligoszewska Sw. Trócy 27 I p. (375)

Bezpłatnie

listownie wyucza stenografi Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, Mokotowska 57 (3049)

Lekcyj

try na fortepianie u dziela: Chrobrego 13. I wejście I p. prawo. (3733)

POSADY

Stenografji

wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1995

Kierownik

młynia wodnego potrzebny zaraz lub od 1 marca. Tylko doświadczone i zdolne siły, mogące złożyć kaucję, zechcą nadać wyczerpujące oferty pod „Średni młyn“ do Dzien. Bydg. (3656)

Sluząca

z gotowaniem potrzebna. Bocianowo 47 I ptr. lewo. (3748)

Sluząca

potrzebna za az, Gdńska 49 III lewo. (3737)

Duży

majątek na Pomorzu poszukuje od 1 kwietnia dohrego kowala z dwoma pomocnikami. Reflektuje się tylko na dzielnią w swym zawdzie się. Of. pod nr. 3669“ do Dzien. Bydg. (3669)

Poszukuje

zaraz lub później dla dwojga ludzi 2 pokoje próżne z urządzeniem kuchni, albo mieszkanie 3-4 pokojowe z kuchnią w centrum miasta czynsz podług umowy Zgł. pod „A. S. 20“ do Dzien. Bydg. (3684)

Kasjerka

potrzebna do interesu detalicznego z kancją 2000 Pensja zt 100 miesięcznie wraz z utrzymaniem. Of. do Dzien. Bydg. pod „Wilno“. (3743)

Pomocnik

biurowy, który pracował w komisariacie obwodowym poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia Lask oferty do Dzien. Bydg. pod „Biurowy“, (3699)

Samodzielnny

cukernik może się na tych miastach zgłosić. Piekarnia i Cukiernia, A. Burzyński Dworcowa 87. (3717)

Piekarz - cukiernik

samodzielnny, poszukuje posady. Lask. załoz. upr. J. Angowski, Wąbrzeżno, Czystochleb. (3703)

Książkowa

która pracowała w większych instytucjach przez myślowo-handlowych i bankach, poszukuje posady Lask of. upr. się pod nr. „372“ do Dzien. Bydg. (3672)

Marszantka

biegła w swym zawodzie poszukuje posady przy wolnym stole i stacji od 15 lutego lub 1 marca. Wiadomość w Dzien. Bydg. (3534)

DZIERŻAWY

Skład

kolonialny z towarem i urządzeniem do wydzierżawienia. Assmann, Bydgoszcz ul Pomorska 32b Hetmańska. (3301)

Restauracja

ze salką w Bydgoszy. dużym ogrodem, mieszkaniem o 4 pokojach za 6000 zł na sprzedaż lub za kaucją 4000 zł do wydzierżawienia. Zgł. pod „P. M.“ do Dzien. Bydg. (3682)

MIESZKANIA

Poszukuje

3 pokoje z przytulnym ścianami i kominem Czynsz za pół roku płatny z góry. Adres w Dzien. Bydg. (3623)

Spokojne

bezdzielne małżeństwo poszukuje mieszkanie 2-3 pokojowe, dam urządzenie na 2 pokoje i zapłacie dzierżawę przed wojenną na cały rok. Zgł. pod „2 pokoje“, do Dzien. Bydg. (3721)

POKOJE

2 pokoje

umeblowane w wszelkim wygodami, razem lub oddzielnie, przy ul. Gdńskiej do wynajęcia. Telefon 10 79. (3393)

Pokój

umebl. od 15 zł. do wynajęcia. Lubelska 29 p. prawo (3631)

Pokój

do wynajęcia Paderewskiego 7, II lewo. (3509)

Pokój

do wynajęcia z urządzeniem lub bez. Grodzkiego 26 II lewo. (3524)

Pokój

dla bezziennego małżeństwa z urządzeniem kuchni do wynajęcia Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (3712)

Poszukuje

od 15 lub 20 zł. dobrze umeblowany pokój z osobnym wejściem w pobliżu Placu Wolności. Podlaszewski, Dentysta, Plac Wolności Nr. 2 I. (3766)

Pokój

umebl. do wynajęcia Słowackiego 2 I p. (3433)

Pokój

umebl. do wynajęcia od 1. 3. Gdńska 104 II p. lewo. (3718)

Pokój

umebl i kuchnia natychmiast do wynajęcia na Pomorskiej. Kto? wskaże Dzien. Bydg. (3715)

Pokój

mały umebl. zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 4 I. (3711)

Przyjmę

dzieci szkolnych na stancję Sienkiewicza 27, II p. prawo. (3702)

Pokój

umebl. duży dla 2 panów do wynajęcia. Sniadeckich nr. 30 I lewo. (3685)

Pokój

ładnie umebl. zaraz do wynajęcia. Malw. ul. Gdńska 137. (3674)

Pokój

z osobnym wejściem dla dwóch, z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Sniadeckich nr. 52a III p. (3709)

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Jezuitska 11 parter. (3592)

Pokój

umebl. do wynajęcia. Lewandowski, Chocimska nr. 10. (3588)

ROZMAITOCI

Obiady 80 gr.

Bar Angielski, Gdńska nr. 165 Koncert. (29177)

Wielkopole

lat 31, przystojny, wykwalifikowany agronom, oficer rez., posiadający trzy-pokojowe umeblowanie i gotówkę, obecnie urzędnikiem państw., poszukuje kobiety o dobrych zaletach z odpowiednim posagiem, celem objęcia korzystnej dzierżawy 400 morg. gospodarstwa. Zgł. proszę do Dzien. Bydg. pod „G. G.“. Odpowiednie pośrednictwo chętnie przyjmuję. (3668)

Kawaler

lat średnich, posiadający 100-morgowy majątek ziemski, poszukuje inteligentnej współżycielki do fabrykacji win i przetworów owocowych, panny lub wdowy z kapitałem 5 tysięcy złotych. Znajomość fachu nie konieczna. Przy obustronnej sympatii możliwy ożenek Łaskawe oferty z fotografią, którą się zwraca, uprasza: A. Plewikiewicz, majątek Milewko, poczta i stacja Twardogóra, pow. Gniew, Pomorze. (3670)

Dziecko

przyjmę za własne bezdzielne małeństwo. Of. uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Dziecko“. (3697)

Przybiłkał

się pies pokojowy, brzoński, właściciel odebrać może za odszkodowaniem w przeciągu 3 dni, inaczej zatrzymam na własność. Ul. Jenerata Bema nr. 3, I. p. pr. (3687)

Obeinanie

drzew owocowych i krzewów

uskuteczna akuratura Robert Böhme

Tow. z o. p. Jagiellońska 57

Telefon nr. 42. (3723)

8 dni Wyjątkowych od 12-20 II. 26.

6000 metrów

ca. materiał, podzielonych na 6 serii.

<p>Serja I. Materiał wełniany 140 cm. na ubrania mtr. zł. 5.50</p> <p>Serja II. Materiał wełniany 140 cm. na ubrania i kostjomy mtr. zł. 7.80</p> <p>Serja III. Czysta wełna 140-150 cm. na ubrania i płaszcz mtr. zł. 12.00</p>	<p>Serja IV. Czysta wełna 140-150 cm. jednokol. i deseniowe mtr. zł. 18.00</p> <p>Serja V. Czysta wełna 140-150 cm. na ubrania i kostjomy mtr. zł. 25.00</p> <p>Serja VI. Czesankowe 140-150 cm. najprzedniejszej jakości mtr. zł. 30.00</p>
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Na materiały wybitnie zimowe 30% rab.

Towary bawełniane po znanych nisk. cenach!

FR. SIKORSKI

Kurtownia wyr. włókna. Dworcowa 31.

8 dni Wyjątkowych od 12-20 II. 26.

Bez względu na dotychczasowe ceny sprzedaję!

Bez względu na cenę kosztów!

Uczennicę

Kino CORSO

„Tajemniczy Rycerz”

Film, jakiego Polska jeszcze nie widziała (zero ekran). Jeden z największych szlagierów ostatniej doby (RIDDLE RIDER).

Początek o g. 5.30, 7.15 i 9. W niedzielę, o godz. 2.30. 3722

Wielka epopea sensacyjna niebywałego napięcia, emocji, zachwytu i podzw. William Desmond i Helena Sedgwick. W rolach głównych para najzwinniejszych sportowców amerykańskich.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Kaszubskiej 6, stanowiąca dom mieszkalny z podwórzem oraz chłewem, zap. pod nr. 242. księgi podatków budynkowej i nr. 1045 matrykuły podatku gruntowego obszar 5 a, 85 metr kwadrat, rocznej wartości użytkowej 660 mk. niemieckich i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 36. karta 1385. na imię niezamężnej Natalii Klein zostanie dnia 31. marca 1926 r. o godz. 10. przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 12.

Wzmiąnkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 6. 8. 1925 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszerezeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenia swych roszczeń w kapitale odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przychyla targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 5. lutego 1926 r.
Sąd Powiatowy.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku firmy „Młyn Okole” T. z. o. p. dawniej F. Peterson w Bydgoszczy wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 6 lutego 1926 r. o godz. 12 przed poł., postępowanie upadłościowe.

Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. kupca Kazimierza Kaczmarka w Bydgoszczy, ulica Św. Trójcy 10.

Wierzycielności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 1. 3. 1926 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 22 lutego 1926 r. o godz. 10 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzycielności, termin na dzień 9 marca 1926 r. o godz. 10 przed poł. pokój nr. 12.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 25 lutego 1926 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzycielności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1926 r.
Sekretarz Sądu Powiatowego. (3730)

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca Marjana Broctere o w Kcyni wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 11 lutego 1926 r. o godzinia 12-ej przed południem postępowanie upadłościowe.

Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. Józefa Kozłowskiego kupca w Kcyni.

Wierzycielności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 15. 3. 1926 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 27 lutego 1926 r. o godz. 1. przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzycielności termin na dzień 22 marca 1926 r. o godzinie 10-a przed południem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 1. marca 1926 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzycielności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Kcynia, dnia 11 lutego 1926 r. 3757
Sąd Powiatowy w Kcyni.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość zabudowana położona w Dzwierzewie, zapisana w wykazie gruntów pod liczbą 1, jako osada o obszarze 55 ha 98 a 05 m² czystego dochodu jako podstawy podatku gruntowego 162,04 talarów, wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego 135 marek, artykuł matrykuły 23 liczbą księgi podatku budynkowego: 66, nr. karty: 3, 10, 14, nr. parcelli: 20, 21, 34, 35, 40, 41, 25 i 26 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Dzwierzewo, pow. Żnin, tom II. karta II na nazwisko Piotra Warzochoy, rolnika w Dzwierzewie zostanie dnia 6. maja 1926 o godz. 10-tej przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 3.

Wyciąg z matrykuły podatku gruntowego wykaz księgi wieczystej oraz inne dokumenty odnoszące się do nieruchomości, można przeglądać w godzinach urzędowych w sekretarjacie sądowym.

Wzmiąnkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17. IV. 1925.

Keynia, dnia 30 stycznia 1926 r. (3732)
Sąd Powiatowy.

Przetarg

na roboty budowlane (remont 5-ciu pokoi) w bud. O. K. VIII nr. ew. 130 w kosztach Jezuitów w Toruniu. Szczegóły w „Polsce Zbrojnej”. Wadium 8%. Termin wnoszenia ofert — 25 lutego 1926 r. go z. 12.
3 Okr. Szef. Bud. Toruń.
L. dz. 1345/26. (3726)

Sprzedż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 15 lutego o godz. 10. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Mostowej w kawiarni „Bristol” najwięcej dającym i za gotówkę: następujące przedmioty, które należą do masy upadłościowej j. k.

- różne kryształ-y, talerze, filiżanki, kieliszki, wazy, różne nikielowe rzeczy i sprzęty domowe.

Preuschoff, komornik sądowy w Bydgoszczy. (3741)

W sobotę, dnia 13 lutego 1926 r.

wielka sprzedaż upadłościowa

w Magazynie Saskim przy ul. Mostowej 9 sprzedawane będą

- rekawiczki, kapelusze damskie i dziecięce, szale, tiule, bawlniczki i jedwabie do wyszywania, krawaty, szelki, fartuszki, guziki, wsiażki, taśmy jedwabne, obsady, perełki i wiele innych rzeczy po nader korzystnych cenach. 3649

Sprzedż przymusowa.

W sobotę, 13 lutego o godzinie 11-tej przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 72. na podwórzcu firmy Hartwig najwięcej dającym i za gotówkę: większą ilość cukierków, czekolady, papierosów i różne inne rzeczy.

Preuschoff, kom. są. w Bydgoszczy. (3742)

Sprzedż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 15 lutego br., o godzinie 12 w południe sprzedawac będę w Hotelu Lengninga przy ul. Długiej najwięcej dającym i za gotówkę:

1 szafę żelazną.
Ślusarek,
pom. komornik sądowy w Bydgoszczy. (3750)

Sprzedż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 15 lutego br., o godz. 11-tej przed południem sprzedawane będą w firmie E. S. Zaremba, ul. Długa 65 w drodze licytacji najwięcej dającym i za gotówkę: (3749)

20 ubrań męskich.

Ślusarek,
pom. komornik sądowy w Bydgoszczy.

Państwowe Nadleśnictwo Osusznica

podczas Lipnica, powiat i stacja kolej. Chojnice wydzierża w i położony w leśnictwie Modrzejewo młyn wodny turbiniowy z budynkami mieszkalnym i gospodarczym oraz 7.119 ba roli i taki na lat 12 i to od 16 lipca 1926 do 15 lipca 1937. Oferty ostepmowane (2 zł) w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja na młyn wodny w Modrzejewie” należą nadesłać do Nadleśnictwa najpóźniej do 3-go marca br. do godz. 11 przed poł. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 11 przed poł. w obecności ewentl. przybyłych oferentów w kancelarii Nadleśnictwa

Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego należy podać w złotych w liczbach i słowach z całego obiektu dzierżawnego z oświadczeniem, że znane są oferentowi warunki dzierżawne, które może przejrzeć w godzinach służbowych w kancelarii Nadleśnictwa i że bez zastrzeżeń się takimowym poddaje, oraz że obowiązują się postawić potrzebne maszyny młyńskie, odpowiadające nowoczesnym wymogom techniki. Na zabezpieczenie dotrzymania warunków submisji winien oferent złożyć w Kasie Leśnej w Chojnicach wadium w wysokości 20% od oferowanej rocznej tenuty dzierżawnej, króre w razie udzielenia przybitki zostanie wliczone na poczet tenuty dzierżawnej. Oferentem zaś, którzy nie otrzymają przybitki, będzie wadium zwrócone.

Do oferty musi być dołączone poświadczenie Kasy Leśnej z odbioru złożonego wadium. Zatwierdzenie ofert zastrzega się Dyrekcji Lasów Państw. w Bydgoszczy. (3553)

Nadleśniczo.

Państw. Nadleśnictwo Żółdów

p. Maksymiljanowo

sprzedawac będę we wtorek, dnia 23 bm. od godz. 9-tej pocz. na salce Mikułskiego w Żółdowie

drzewo budulcowe

od I/IV kl. oraz większą ilość szczap, wałków i gałęzi I/III kl. opał. z całego nadleśnictwa. Drzewo znajduje się 0,8 do 5,0 klm. od stacji. (3729)

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż otwieram w sobotę, dnia 13 bm.

piekarnię i cukiernię
przy Wełnianym Rynku nr. 5-6.
i proszę o łaskawe poparcie. (3751)
Feliks Jankowski.

SZKOŁA MODNYCH TAŃCÓW.

H. PLAESTERER :: Dworcowa nr. 3.
1 marca zaczyna się kurs dla początkujących i postępowych w najmodniejszych tańcach.
Lecje przeważnie wczesnych godzin porannych modnych tańców najm. od 10h.

WALNE ZGROMADZENIE

członków niżej podpisanej spółdzielni odbędzie się we wtorek, dnia 2 marca 1926 r. o godz. 2 popoł. w sali hotelu p. Szkopka w Więcborku, Rynek z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za 1925 r.
3. Przedłożenie bilansu za rok 1925, przyjęcie rachunku strat i zysków za rok 1925 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Zmiana § 10 statutu.
5. Uchwały wynikające z § 46 ustawy o spółdzielniach.
6. Wybór nowych członków Rady Nadzorczej.
7. Wnioski i interpelacje członków. 3621

W razie braku kompletu to samo Walne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia w tym samym lokalu z tym samym porządkiem dziennym o godz. 3 popołudniu bez względu na ilość członków.

BANK LUDOWY

Spółka z. z nieogr. odp.
Więcbork (Pomorze).
RADA NADZORCZA:
Jan Kaban, prezes.

Labotr. Chem. Farmac.



AP. Rowiński, Warszawa. (29494)

Chleb żytni

3 funt. 52 gr. Cena w chlebie w 1/2 szosa. Do nabycia przy naszych wozach młynarskich i w składach kolelnych. 3633

Szwajcarski dwór, Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz.

Szofer

Ślusarz automobilowy z długoletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Szofer 792”. (729)

WAPNO

świeże nadeszło.
August Appelt, materiały opałowe i budowlane, Naruszewicza 5. Tel. 109. 3727

Obszerne

ubikacje warsztatowe wraz z szopą na magazyn. (dotąd stołarnia) do wynajęcia w całości w drodze kupna do nabycia. Światła i siła elektryczna i a meje. 3508

M. Leitreiter, Chełmno, ul 22 Stycznia 48.

Reperacie

samochodów przyjmujemy za dostawę (3723)

seradeli

kartofli do sadzenia, zboże do siewu.
Bydgoszcz, Pomorska 24.

DRUKARNIA BYDGOSKA SP. A.

WYDAWNICTWO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”



WSZELKIE DRUKI WYKONUJE SIĘ SZYBKO, GUSTOWNIE I PO NADER NISKICH CENACH

OPRAWA KSIĄZEK ORAZ WYKONANIE WSZELKICH PRAC INTROLIGATORSK. SZYBKO I TANIO

BYDGOSZCZ, POZNANSKA NR. 30 TELEFON ADMINISTR. 315 :: TELEFON REDAKCJI 326

Pamiętajcie o bezrobotnych!!!